



# ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 19 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 14  
Piątek 14 Stycznia 1938 r.  
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpalę, w tekście gr. 50 zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 33. Drobnie za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Ruch robotniczy poradzi sobie z tą prowokacją Francuski „Lewiatan”

usiłuje wywołać przesilenie gabinetowe we Francji

W środę wieczorem i czwartek rano — jak donosi PAT. — wytworzyła się w Paryżu niespodziewanie atmosfera przesilenia. Po konferencjach z przedstawicielami związków zawodowych rozszalała się nagle późnym wieczorem w kołach dziennikarskich wiadomość o nieoczekiwanej a długotrwałej naradzie pomiędzy premierem Chautemps a ministrem skarbu Bonnet, w której wziął również udział przybyły w innych sprawach do premiera przewodniczący Izby Deputowanych Herriot. Jednocześnie późnym wieczorem odbył oddzielnie na naradzie ministrowie socjalistyczni. W ciągu nocy zawiadomiono członków gabinetu o zwołaniu na godzinę 10 rano następnego posiedzenia rady ministrów, która w chwili zamknięcia numeru jeszcze trwała.

W kuluarach parlamentarnych nagłe zwołanie rady ministrów po traktowane zostało jako oznaka zbliżającego się kryzysu gabinetowego. Z krążących w kołach parlamentarnych informacji wynika, że ostatni poważny spadek franka w notowaniach terminowych wytworzył dla ministra finansów nie zwykłe trudną sytuację.

Koła lewicowe wystąpiły jedno cześnie z gwałtownym atakiem przeciw sterom finansowym i bankowym, oskarżając je o to, że pragną ponownie stanowisko związku przemysłowców francuskich w konferencjach, zwołanych przez Rząd, rozpętały wielką spekulację, udzielała we franka.

W kuluarach parlamentarnych od samego rana panuje niezwykle ożywienie, przy czym zaznaczyć

należy, że deputowani z kół prawicowych zapowiadają krótkotrwałe kryzys gabinetowy, w którego wyniku powstałby nowy Rząd Frontu ludowego z niewielkim rozszerzeniem na prawo. W rozmowach wymieniane są nazwiska ewentualnych kandydatów na pre-

miera przyszłego gabinetu, przy czym wysuwa się głównie osoba b. premiera Sarraut. Wiadomości te nie zostały jednak potwierdzone. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ruch robotniczy we Francji poradzi sobie z tą prowokacją.

## Austria i Węgry występują się Mussoliniemu Konferencja budapeszteńska

wypowiedziała się za ścisłą współpracą z faszystem i hitleryzmem

Po zakończeniu konferencji budapeszteńskiej ogłoszono następującą wspólną deklarację:

1) minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, kanclerz związkowy Austrii Schuschnigg, sekretarz stanu spraw zagranicznych Austrii Schmidt, premier węgierski Daranyi i minister spraw zagranicznych Węgier Kanya — przystąpili w Budapeszcie w dn. 10, 11 i 12 stycznia r. 1938 do

wspólnych narad, zgodnie z protokółami rzymskimi.

2) przedstawiciele trzech rządów stwierdzili raz jeszcze z zadowoleniem pozytywne wyniki i pomyślny rozwój protokółów rzymskich. Potwierdzili oni swą wspólną wolę wzmocnienia w duchu tych protokółów swej działalności politycznej i ekonomicznej oraz swej serdecznej współpracy.

3) Przedstawiciele Austrii i Węgier potwierdzili swe wyrażnie o pozycję stanowisko wobec komunizmu i powitali z sympatią włosko - niemiecko - japoński pakt antykominternowski, który ożywiony jest tymi samymi zasadami.

4) Przedstawiciele Austrii i Węgier zakomunikowali reprezentantowi Włoch swą decyzję przystąpienia do formalnego uznania rządu gen. Franco.

5) Przedstawiciele Austrii i Węgier przyjąwszy do wiadomości przyczyny, które skłoniły rząd włoski do wycofania się z Ligi Narodów i stwierdziwszy głębokie następstwa, jakie decyzja ta pociąga za sobą odnośnie składu, celów i możliwości Ligi Narodów, oświadczając, że Liga Narodów nie może i nie powinna mieć charakteru ugrupowania ideologicznego. W tym wypadku Austria i Węgry zastrzegają sobie poddanie ponownemu zbadaniu swych stosunków z Ligą Narodów.

## Rokowania angielsko-irlandzkie w sprawie wspólnej obrony wysp brytyjskich

Do rozpoczynających się w poniedziałek rokowań brytyjsko-irlandzkich prasa londyńska przywiązuje b. wielkie znaczenie. — Przedmiotem rokowań będą również sprawy obrony wysp brytyjskich. Spodziewają się, że de Valera przyjmie propozycję wspól-

## Międzynarodowy ruch robotniczy wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie

Prezydium Międzynarodowej Socj. Federacji związków zawodowych, które zebrało się wczoraj w Paryżu, postanowiło po długiej dyskusji, przyjąć propozycję ruchu robotniczego W. Brytanii w celu odbycia zebrań wspólnie z Komitetem Wykonawczym Socja-

listycznej Międzynarodówki Robotniczej dla zbadania położenia w

Dalekim Wschodzie i zarządzeń, jakie mają być podjęte przeciwko Japonii.

Wspólne zebranie obu międzynarodówek odbędzie się 15 b. m. w Brukseli.

## Stał się „Wrogiem Ludu” po śmierci

Na mocy rozporządzenia komisarza obrony ZSSR i w myśl uchwały centralnego komitetu partii, akademii wojskowo - polityczna imienia Tołmaczowa została przemianowana na akademię wojskowo - polityczną imienia Lenina. Powody tego przemianowania są zagadkowe, gdyż Tołmaczow jako nieżyjący, nie może być zaliczony do „wrogów ludu”.

## Walka z ruchem robotniczym w Japonii

Japońskie władze policyjne aresztowały trzech posłów izby reprezentantów, członków ugrupowania proletariackiego. Aresztowanie to, stojące w ścisłym związku z aresztowaniami dokonanymi w grudniu ub. roku, nastąpiło na skutek prokomunistycznych sympatyj (?) tych posłów. Tak przynajmniej brzmi oficjalna motywacja.

Równocześnie szereg organizacji prawicowych powziął rezolucję, wymierzoną przeciwko ruchowi robotniczemu. Zarząd i rada miasta w Tokio postanowiły nie uznawać w swym łonie ugrupowań proletariackich.

## Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

Po krótkotrwałych przejaśnieniach — ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów w postaci deszczu na zachodzie, a śniegu z deszczem w środku i na wschodzie Polski. Temperatura w dzielnicach wschodnich w pobliżu, a na pozostałym obszarze parę stopni powyżej 0 st. Widzialność znacznie osłabiona z powodu mgieł.

## 50 miliardów dolarów wydała Ameryka na walkę z kryzysem

Prezydent Roosevelt przyjął pięciu najwybitniejszych przemysłowców amerykańskich, z którymi omówił możliwość współpracy pomiędzy Rządem a wielkim przemysłem, celem ożywienia życia gospodarczego. Przyjęci zostali przez prezydenta prezesi General Motors, związku przemysłu stalowego, towarzystwa kolejowego Pensylwanii oraz prezes oraz wiceprezes związku przemysłu konfekcyjnego.

Narada prezydenta z przemysłowcami wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych i w szerokich sferach społeczeństwa, tym bardziej, że prezydent Roosevelt i jego Rząd zdawali się zaj-

mować dotychczas dość wrogie stanowisko wobec wielkiego przemysłu. Jednocześnie prezydent Roosevelt oświadczył kongresowi,

że Rząd wydał od roku 1932 50 miliardów dolarów na zwalczanie kryzysu gospodarczego.

## ZSSR buduje wielką flotę morską Olbrymie zamówienia w Anglii i Ameryce

„New York Times” donosi, że Sowiety zamówiły w St. Zjedn. i w Anglii znaczną ilość maszyn do budowy okrętów wojennych oraz części okrętowych. Zamówienia te zostały przede wszystkim skierowane do fabryk w Sheffield w Anglii. Co się tyczy Ameryki, to prze prowadzenie programu zbrojeń morskich St. Zjedn. opóźnia wykonanie zamówień sowieckich. Stocznice są przeciążone wykonywaniem umów dla Rządu.

resujące szczegóły pobytu t. zw. sowieckiej komisji technicznej, złożonej z oficerów marynarki i inżynierów, która przez kilka miesięcy bawiła w St. Zjedn., badając najnowsze metody produkcji. Komisja otrzymała pozwolenie na zwiedzenie kilku fabryk i zapoznanie się z budową pewnych maszyn. Komisja sowiecka, która zapewniła sobie usługi pewnego emerytowanego oficera marynarki, zwiedziła kilka okrętów wojennych starego typu.

„New York Times” podaje inte-

## Zaginiony w puszczy słynny podróżnik został uznany za umarłego

Zagadkowe zniknięcie w puszczech brazylijskich w roku 1927 znanego podróżnika Pawła Redferna, które obszernie omawiane było w prasie europejskiej i amerykańskiej, znalazło epilog w sądzie okręgowym w Detroit. Na żądanie pani Redferna sąd uznał, że Redfern uważany ma być za zmar-

łego. Jak wiadomo, w prasie światowej krążyły do ostatnich czasów pogłoski, że Redfern żyje w Brazylii jako naczelnik jakiegoś dzikiego plemienia Indian. Zorganizowano też kilka wypraw, by odszukać zaginionego, ale żadna z tych ekspedycji nie natrafiła na ślad Redferna.

## Sprawa incydentu kolejowego na granicy polsko-sowieckiej

W związku ze znanymi incydentami kolejowymi na linii kolejowej Zdobunów — Szepetówka i notą ambasady sowieckiej z dnia 3 grudnia ub. r. Rząd polski, jak wiadomo, polecił ambasadzie R. P. w Moskwie udzielenie odpowiedzi komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych.

Na notę polską wziętą przez ambasadora R. P. w Moskwie w dniu 24 grudnia ub. r. Rząd sowiecki odpowiedział notą nową złożoną w naszej ambasadzie w Moskwie, w której domaga się ponownie zabezpie-

czenia przez stronę polską normalnej komunikacji kolejowej na wspomnianym odcinku.

Ambasada polska w Moskwie otrzymała polecenie złożenia odpowiedzi pisemnej, kładącej nacisk na konieczność unormowania stosunków kolejowo - granicznych ze strony sowieckiej w kierunku skrupulatnego wykonywania obowiązujących umów, co jest jedyną drogą prowadzącą do utrzymania normalnego współżycia sąsiedzkiego. (PAT.).

## Droga do Genewy prowadzi przez Berlin

PAT. donosi: W drodze do Genewy zatrzymał

## Gen. Składkowski wyzdrowiał

PAT donosi: Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Stawoj - Składkowski po przebytych zaziębieniu powrócił do zdrowia i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

się min. Beck w Berlinie celem odnowienia kontaktu z osobistościami politycznymi Rzeszy. O g. 11.30 udał się min. Beck na Wilhelmstrasse, gdzie odbył półtorgodzinny rozmowę z min. Neurathem. Przy rozmowie tej obecny był również ambasador polski Lipski. W rozmowie poruszony został całokształt aktualnych zagadnień międzynarodowych.

## Przeszło milion ludzi zginęło w Ameryce w wypadkach samochodowych

Statystyki towarzystwa ubezpieczeń podróży w Ameryce wykazują, że w roku 1937 wydarzyło się o wiele więcej katastrof samochodowych niż w roku 1936

W roku 1936 w wypadkach samochodowych rannych i zabitych było 865.000 osób, a w roku 1937 liczba ta wzrosła do 1.040.000, w czym 40.300 zabitych.

# Ruch pracowniczy zgłasza swe postulaty

## Przedkongresowa rozmowa z prezesem „Unii“

Zwołany na niedzielę 16 b. m. Kongres Związków Pracowniczych budzi ogromne zainteresowanie społeczeństwa. Stanowisko obrzymiej rzeszy pracowników umysłowych, obsługujących aparat administracji państwowej i samorządowej, a także stanowiących ważny element w funkcjonowaniu handlu i przemysłu — jest w dzisiejszych czasach kwestią wielkiej wagi.

Chcąc zorientować się w nastroszach, panujących wśród tych mas, zwróciliśmy się do szeregu działaczy pracowniczych z prośbą o oświetlenie najbardziej nas interesujących zagadnień.

Pierwszą rozmowę przeprowadziliśmy z ob. Grygolażysem, prezesem Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych oraz wiceprezesem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych.

Jaką rolę przypisują Koła Unii Kongresowi Związków Pracowniczych i jakie są jego zadania? — Kongres pracowniczy ma za zadanie wysunąć, a raczej powtórzyc postulaty pracowników umysłowych w zakresie ich spraw materialnych. Najbliższą i najbardziej palącą jest tu sprawa t. zw. podatku specjalnego. Chodzi jednak nie tylko o to. Chodzi o wyraźne stwierdzenie przez przedstawicieli ogółu pracowniczego poglądu na sprawę roli, jaką świat pracy, a w szczególności pracownicy umysłowi winni odgrywać w Państwie i społeczeństwie. Z tym ostatnim zagadnieniem związany jest szereg przygotowywanych na Kongres rezolucyj w sprawach gospodarczych i społecznych, rozwijających deklarację pracowniczą z dnia 10 września 1936 r. Rezolucje te dotyczą stosunku do spraw obrony Państwa, sytuacji gospodarczej, społecznej i t. p.

Należy podkreślić, że szerokie rzesze pracownicze w sposób stanowczy domagają się czynnego udziału w kierowaniu losami Państwa, tworzeniu jego siły obronnej i wewnętrznej pomysłowości tak gospodarczej, jak i społecznej.

Ruch pracowniczy w deklaracjach swoich porusza zasadę planowości w gospodarce. Jak wygłąda obecnie ustosunkowanie się mas pracowniczych do tego zagadnienia?

Ruch pracowniczy stoi na stanowisku, że rozwój Państwa Polskiego zależy w pierwszym rzędzie od dobrobytu i kultury mas pracujących, które stanowią przecież — jeżeli liczyć łącznie pracowników, robotników i drobnych rolników — 95% ludności Polski. Dla stworzenia tego dobrobytu nie zbędna jest planowa akcja zarówno gospodarcza, jak i społeczna. Pod tym względem doceniamy wysiłki p. ministra skarbu Kwiatkowskiego, który przez akcję inwestycyjną, w szczególności dotyczącą Centralnego Okręgu Przemysłowego wszedł w pewnej mierze na tory gospodarki planowej. Jednak niewątpliwie jest to za mało i konieczne jest pogłębienie tej akcji. I to nie tylko w kierunku wzmacniania siły gospodarczej przedsiębiorstw, ale — i w kierunku uwzględnienia interesów i potrzeb mas pracowniczych.

Czy współpraca związków pracowniczych, której wyrazem jest wspólny Kongres, będzie nadal pogłębiana i jakie będą jej formalne przejawy?

W dalszym ciągu organem wykonawczym uchwał Kongresu będzie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych. Rzecz ciekawa: w szeregu miejscowości tworzą się terytorialne oddziały tej komisji, rozwijające i pogłębiające współpracę związków w terenie. Już obecnie istnieje około 200 takich komisji lokalnych. Zadaniem Komisji Centralnej będzie skoordynowanie ich pracy.

A sprawa współpracy z ruchem zawodowym robotniczym? — Związek wchodzący w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych stoją wszystkie na stanowisku potrzeby współpracy ruchu zawodowego pracowniczego z robotniczym. W tej chwili współpraca ta jest może zbyt mało realizowana w praktyce

racjach swoich porusza zasadę planowości w gospodarce. Jak wygłąda obecnie ustosunkowanie się mas pracowniczych do tego zagadnienia?

Ruch pracowniczy stoi na stanowisku, że rozwój Państwa Polskiego zależy w pierwszym rzędzie od dobrobytu i kultury mas pracujących, które stanowią przecież — jeżeli liczyć łącznie pracowników, robotników i drobnych rolników — 95% ludności Polski. Dla stworzenia tego dobrobytu nie zbędna jest planowa akcja zarówno gospodarcza, jak i społeczna. Pod tym względem doceniamy wysiłki p. ministra skarbu Kwiatkowskiego, który przez akcję inwestycyjną, w szczególności dotyczącą Centralnego Okręgu Przemysłowego wszedł w pewnej mierze na tory gospodarki planowej. Jednak niewątpliwie jest to za mało i konieczne jest pogłębienie tej akcji. I to nie tylko w kierunku wzmacniania siły gospodarczej przedsiębiorstw, ale — i w kierunku uwzględnienia interesów i potrzeb mas pracowniczych.

Czy współpraca związków pracowniczych, której wyrazem jest wspólny Kongres, będzie nadal pogłębiana i jakie będą jej formalne przejawy?

W dalszym ciągu organem wykonawczym uchwał Kongresu będzie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych. Rzecz ciekawa: w szeregu miejscowości tworzą się terytorialne oddziały tej komisji, rozwijające i pogłębiające współpracę związków w terenie. Już obecnie istnieje około 200 takich komisji lokalnych. Zadaniem Komisji Centralnej będzie skoordynowanie ich pracy.

A sprawa współpracy z ruchem zawodowym robotniczym? — Związek wchodzący w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych stoją wszystkie na stanowisku potrzeby współpracy ruchu zawodowego pracowniczego z robotniczym. W tej chwili współpraca ta jest może zbyt mało realizowana w praktyce

Walcimy o to, aby w Państwie i społeczeństwie, z tym ostatnim zagadnieniem związany jest szereg przygotowywanych na Kongres rezolucyj w sprawach gospodarczych i społecznych, rozwijających deklarację pracowniczą z dnia 10 września 1936 r. Rezolucje te dotyczą stosunku do spraw obrony Państwa, sytuacji gospodarczej, społecznej i t. p.

Należy podkreślić, że szerokie rzesze pracownicze w sposób stanowczy domagają się czynnego udziału w kierowaniu losami Państwa, tworzeniu jego siły obronnej i wewnętrznej pomysłowości tak gospodarczej, jak i społecznej.

Ruch pracowniczy w deklaracjach swoich porusza zasadę planowości w gospodarce. Jak wygłąda obecnie ustosunkowanie się mas pracowniczych do tego zagadnienia?

Ruch pracowniczy stoi na stanowisku, że rozwój Państwa Polskiego zależy w pierwszym rzędzie od dobrobytu i kultury mas pracujących, które stanowią przecież — jeżeli liczyć łącznie pracowników, robotników i drobnych rolników — 95% ludności Polski. Dla stworzenia tego dobrobytu nie zbędna jest planowa akcja zarówno gospodarcza, jak i społeczna. Pod tym względem doceniamy wysiłki p. ministra skarbu Kwiatkowskiego, który przez akcję inwestycyjną, w szczególności dotyczącą Centralnego Okręgu Przemysłowego wszedł w pewnej mierze na tory gospodarki planowej. Jednak niewątpliwie jest to za mało i konieczne jest pogłębienie tej akcji. I to nie tylko w kierunku wzmacniania siły gospodarczej przedsiębiorstw, ale — i w kierunku uwzględnienia interesów i potrzeb mas pracowniczych.

Czy współpraca związków pracowniczych, której wyrazem jest wspólny Kongres, będzie nadal pogłębiana i jakie będą jej formalne przejawy?

W dalszym ciągu organem wykonawczym uchwał Kongresu będzie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych. Rzecz ciekawa: w szeregu miejscowości tworzą się terytorialne oddziały tej komisji, rozwijające i pogłębiające współpracę związków w terenie. Już obecnie istnieje około 200 takich komisji lokalnych. Zadaniem Komisji Centralnej będzie skoordynowanie ich pracy.

A sprawa współpracy z ruchem zawodowym robotniczym? — Związek wchodzący w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych stoją wszystkie na stanowisku potrzeby współpracy ruchu zawodowego pracowniczego z robotniczym. W tej chwili współpraca ta jest może zbyt mało realizowana w praktyce

Walcimy o to, aby w Państwie i społeczeństwie, z tym ostatnim zagadnieniem związany jest szereg przygotowywanych na Kongres rezolucyj w sprawach gospodarczych i społecznych, rozwijających deklarację pracowniczą z dnia 10 września 1936 r. Rezolucje te dotyczą stosunku do spraw obrony Państwa, sytuacji gospodarczej, społecznej i t. p.

Należy podkreślić, że szerokie rzesze pracownicze w sposób stanowczy domagają się czynnego udziału w kierowaniu losami Państwa, tworzeniu jego siły obronnej i wewnętrznej pomysłowości tak gospodarczej, jak i społecznej.

Ruch pracowniczy w deklaracjach swoich porusza zasadę planowości w gospodarce. Jak wygłąda obecnie ustosunkowanie się mas pracowniczych do tego zagadnienia?

Ruch pracowniczy stoi na stanowisku, że rozwój Państwa Polskiego zależy w pierwszym rzędzie od dobrobytu i kultury mas pracujących, które stanowią przecież — jeżeli liczyć łącznie pracowników, robotników i drobnych rolników — 95% ludności Polski. Dla stworzenia tego dobrobytu nie zbędna jest planowa akcja zarówno gospodarcza, jak i społeczna. Pod tym względem doceniamy wysiłki p. ministra skarbu Kwiatkowskiego, który przez akcję inwestycyjną, w szczególności dotyczącą Centralnego Okręgu Przemysłowego wszedł w pewnej mierze na tory gospodarki planowej. Jednak niewątpliwie jest to za mało i konieczne jest pogłębienie tej akcji. I to nie tylko w kierunku wzmacniania siły gospodarczej przedsiębiorstw, ale — i w kierunku uwzględnienia interesów i potrzeb mas pracowniczych.

Czy współpraca związków pracowniczych, której wyrazem jest wspólny Kongres, będzie nadal pogłębiana i jakie będą jej formalne przejawy?

W dalszym ciągu organem wykonawczym uchwał Kongresu będzie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych. Rzecz ciekawa: w szeregu miejscowości tworzą się terytorialne oddziały tej komisji, rozwijające i pogłębiające współpracę związków w terenie. Już obecnie istnieje około 200 takich komisji lokalnych. Zadaniem Komisji Centralnej będzie skoordynowanie ich pracy.

A sprawa współpracy z ruchem zawodowym robotniczym? — Związek wchodzący w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych stoją wszystkie na stanowisku potrzeby współpracy ruchu zawodowego pracowniczego z robotniczym. W tej chwili współpraca ta jest może zbyt mało realizowana w praktyce

Walcimy o to, aby w Państwie i społeczeństwie, z tym ostatnim zagadnieniem związany jest szereg przygotowywanych na Kongres rezolucyj w sprawach gospodarczych i społecznych, rozwijających deklarację pracowniczą z dnia 10 września 1936 r. Rezolucje te dotyczą stosunku do spraw obrony Państwa, sytuacji gospodarczej, społecznej i t. p.

Należy podkreślić, że szerokie rzesze pracownicze w sposób stanowczy domagają się czynnego udziału w kierowaniu losami Państwa, tworzeniu jego siły obronnej i wewnętrznej pomysłowości tak gospodarczej, jak i społecznej.

o ogranicza się do wspólnych wypowiedzi na tematy ogólniejsze. Ma to swoje złe strony. Jednakże z całą pewnością można stwierdzić, że sprawa pogłębienia i uregulowania tej współpracy jest na najlepszej drodze.



Na dworze śnieg i narty w domu: piecyk elektryczny.

Informacje oraz sprzedaż ratalna piecyków i innych grzejników elektrycznych w Salonie Elektrycznym — Marszałkowska 150.

## Odpowiedź gen. Zeligowskiego na list 16 posłów Komisji Sejmowej

Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Wojskowej Sejmu przewodniczący wice marszałek Schaezel odczytał pismo posła gen. Zeligowskiego, które otrzymał jako odpowiedź na wniosek 16 posłów, żądających ustąpienia gen. Zeligowskiego z przewodnictwa Komisji Wojskowej.

W liście tym gen. Zeligowski pisał, iż nigdy nie krytykował roli wodza naczelnego, przeciwnie — wielokrotnie podkreślał, iż wódz naczelny powinien mieć wgląd do wszystkich spraw państwowych z racji swego stanowiska.

Krytyka jego dotyczyła szukania nowych dróg poza Konstytucją; w szczególności miał na myśli okólnik premiera Składkowskiego, który przez podporządkowanie się naczelnemu wodzowi przetrząca odpowiedzialność konstytucyjną naczelnego wodza.

## Budżet Emerytur i Rent

### Wzrost emerytur w ciągu ostatnich lat

Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała w czwartek, budżet Emerytur i Rent.

Z wywodów referenta godny zaznaczenia jest wzrost liczby emerytów i sum, które Państwo na nich wydaje.

A więc, gdy w roku 1924 było emerytów 40.244, którym wypłacano 33.6 mil. zł., to w roku 1936 91.908 osób, na których emerytury budżet przewidywał 163,1 mil.

W ciągu ostatnich lat — stwierdza referent — kwitowały protekcją, niedbałstwem w pracy oraz brak poczucia sprawiedliwości. — To też polityka personalna do nie dawna w wielkiej mierze była sprawczynią ciągłego pomnażania emerytów.

Referent twierdzi, że w ostatnich czasach wiele zmieniło się na dobre. Przyrost emerytów ustabi-

## USTAWA ZIENNIKARSKA.

W „Słowie“ znajdujemy ciekawe uwagi o projektowanej ustawie dziennikarskiej. Cat obawia się, że wolność pracy dziennikarskiej zostanie skrepowana:

Nie znamy projektu ustawy dziennikarskiej, którą ma rząd wnieść do Sejmu. Podobno projekt oparł się na elaboracie organizacji dziennikarskich, ale z dużymi resztkami rządu. Słyszałem zdanie, że ustawą ta dąży do likwidacji niezależnej pracy przez zastosowanie bardzo przemysłowych demagogicznych środków, skuteczniejszych, niż wszystkie dotychczasowe konfikaty, razem wzięte. Gdyby tak było, jak twierdzi mój informator, to stanęlibyśmy wobec likwidacji ostatniej reprezentacji niezależnej opinii polskiej. Zapanowałby nam totalizm, tym się różniący od totalizmów innych państw, że byłby to totalizm bez programu.

Projekt ustawy nie znamy. Wobec tego zastrzegamy sobie prawo zabrania głosu w czasie późniejszym.

GEN. SKWARCZYŃSKI  
O nowym kierowniku OZONu gen. Skwarczyński pisze demo-

## Przegląd prasy

kratyczno - legionowy wileński „Kurier Powszechny“:

Nie wierzymy, by ten oficer - demokracja przestał być demokracją i rezerwując sobie dalsze omawianie nowowytworzonej sytuacji tryczymy mu, by okiecał ster Międzynarodowego kursu w kierunku zapoznanym przez jego poprzednika.

## SPRAWA GDAŃSKA.

O sprawie Gdańskiej donosi korespondent endeckiego „Kur. Poznańskiego“:

Polityka Gdańska będąc oczywiście wykładnikiem polityki Berlina, zmierza do tego, by Gdańsk stał się niezależnym od Ligi Narodów, suwerennym państwem, które będzie może nie formalnie, ale faktycznie związane politycznie z Rzeszą Niemiecką, a w którym Polska w porozumieniu z Niemcami będzie miała pewne prawa „zagwarantowane“ w porcie, przy czym także ludność polska miałaby korzystać ze względnej swobody.

Lotosac w kombinacji tej niemieckiej jest oczywiście dążenie do wyeliminowania ze sprawy Gdańska czynnika międzynarodowego, a mianowicie Ligi Narodów jako gwarantki statutu gdańskiego.

## PO EXPOSE MIN. BECKA.

Przytoczyliśmy rozumną i powściągliwą opinię p. B. K. z „Kuriera Warszawskiego“. Nie będziemy jednak przytaczać głosu wielu, bo opinia niezależna, zwłaszcza demokratyczna, jest zgodna. Naturalnie, endecka „krytyka“ zajmuje stanowisko odrębne.

„Polonia“ w artykule p. Strąskiego stwierdza, że p. minister Beck właściwie prawie nic nie powiedział:

Owszem, p. minister spraw zagranicznych p. Beck precyzyjnie wyliczył wszystkie odpowiedzialności w obcych i obec u nas, a ostatniego roku. Ale to i to, że były takie odpowiedzialności, jest właśnie jedną rzeczą, którą ważny wiedzą w zakresie naszej polityki zagranicznej i każdy potrafiłby wyliczyć je podobnie. Natomiast brak politycznych odwołań i wskazań na to, że przed exposé p. ministra p. Becka i jest różnica nieznamna po exposé.

Jedyny wyraźny moment w „exposé“ p. min. Becka — to atak na Ligę Narodów:

Tej okoliczności (ogólnikowości) zawdzięcza się bodaj wyrzucenia p. ministra p. Becka w sprawie Ligi Narodów, które okazały się prawdopodobnie najcięższym błędem tej mowy.

Owszem, sprawa Ligi Narodów jest bardzo ważna i najciężniejszą pożądaną mogłoby być rozważenie tego zagadnienia, ale nie tak rażąco jednostronnie, jak w przemówieniu p. ministra spraw zagranicznych.

Obydwe uwagi „Polonii“ są całkowicie słuszne.

Odmienne natomiast jest stanowisko endeckiego „Warszawskiego Dziennika Narodowego“. Otóż ustęp negatywny (w „exposé“) o Lidze wywołuje u endeckich — rzecz zrozumiała — „ZADOWOLENIE“. Nie dziwnym się...

Nie zdziwi się tedy (czytelnicy), że musimy odezwwać zadowolenie (!) z tego, że stanowisko nasze jest dość stanowiskiem urzędowym Polski (!). Nie obchwy przytaczać sobie z tego powodu żadnych ustępów, nie możemy sobie jednak odmówić stwierdzenia tego faktu, że jest on dowodem słuszności założeń, na jakich się opiera ruch narodowy, jeśli chodzi o jego poglądy na sprawy międzynarodowe.

O „dowodzie słuszności“ mowy naturalnie nie ma (skąd?), ale powyższy ustęp jest NIEMIERE, a nie ZNAMIENNY. Zwracamy uwagę

## Premie dla naszych prenumeratorów!

Na żądanie prenumeratorów przedłużamy termin przyznania premii do dnia 15 stycznia r. b. Wszyscy nasi prenumeratory, którzy DO DNIA 15 STYCZNIA, 1938 r. przekażą lub wpłacą bezpośrednio w administracji należność za prenumeratę z góry, otrzymają PREMIĘ:

- 1) przy opłacie za KWARTAŁ w kwocie zł. 7.50, książkę wartości zł. 1.—
- 2) za POŁ ROKU w kwocie zł. 15.—, książkę wartości zł. 2.—
- 3) za rok w kwocie zł. 30.—, książki wartości zł. 4.—

Premie otrzymają również NOWI PRENUMERATORZY, którzy zastosują się do powyższych warunków.

ADMINISTRACJA.

z naciskiem uwagę naszych czytelników na powyższe słowa. Endeccja cieszy się z ataku na Ligę. Cieszy się, że Liga została posądzona o „doktrynalność“. Cieszy się, że została posądzona o walkę z „totalizmem“. Rzecz jasna: w tej sprawie endeccja zajmuje stanowisko trójporozumienia faszystowskiego. Popiera antyligową politykę Hitlera i Mussoliniego...

Zwracamy uwagę na to zdanie, w którym endecki dziennik cieszy się, że endecka polityka wobec Ligi stała się polityką urzędową Polski.

Ponieważ Francja zajmuje stanowisko proligowe, więc stanowisko endeckie jest stanowiskiem antyfrancuskim.

Natomiast w sprawie gdańskiej „Dziennik Narodowy“ zajmuje stanowisko nieco lepsze. Czytamy —

„gdy z miejsc do tego przeznaczonych nie padają słowa stanowcze, to musi je zastąpić głos opinii publicznej, mówiący, że utrzymanie Gdańska w związku z Polską jest naczelnym zadaniem polityki polskiej dziś, tak samo, jak było przez wieki. Bo przyszłość Gdańska, to przyszłość Pomorza, a przyszłość Pomorza, to warunek niezbędny istnienia Państwa polskiego“.

Głos słuszniejszy, ale nie zupełnie zadowalający... Po pierwsze jakgdyby usprawiedliwia p. ministra, że o Gdańsku w exposé nie mówił, i stara się zastąpić głos ministra GŁOSEM OPINI. Otóż nie, opinia urzędowego głosu Polski nie zastąpi. A po drugie, dziennik pisze o Gdańsku, ale oddziela sprawę gdańską od całej sytuacji europejskiej, rozpatruje Gdańsk oddzielnie, nie wyciąga żadnych konsekwencji.

W rezultacie, poważnych zarzutów endecki dziennik nie stawia. Zarzuca tylko ministrowi „małomówność“ i niewyświadczenie polskich sił społecznych. P. Beck może być zadowolony z endecków...

K. CZ.

## Pokwitowania

NA POMNIK ANDRZEJA STRUGA.

Kotański Stefan — Chrzanów zł. 5.—

NA FUNDUSZ STYPENDIALNY im. Prof. ST. CZARNOWSKIEGO

Natalia Gąsiorowska zł. 100.—

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrwnych Zawodów w Polsce Oddział Warszawa — zamiast kwiatów na trumnę profesora St. Czarnowskiego zł. 20.—

NA ROBOTNICZY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO IM. J. MICHAŁOWICZA.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrwnych Zawodów w Polsce, Oddział Warszawa — zamiast kwiatów na trumnę Jerzego Michałowicza zł. 20.—

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

P. B. z Ciechanowa zł. 50.

Członkowie Kasy Koleżeńkiej zł. 5.

Kulmanowa Bronisława, Stanisławów zł. 5.

NA GŁODNE DZIECI HISPANII Kulmanowa — Stanisławów zł. 5.

Tomasz Kuśmierk zł. 5.

NA DOM IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Tomasz Kuśmierk zł. 5.

Do dyspozycji Centralnej Komisji Związków Zawodowych w myśl uchwały z dn. 14.8.1936 r.

Inżynier X. zł. 20.

Kulmanowa Stanisława — Stanisławów zł. 5.

## Solidarność pracowników miejskich stolicy z akcją tramwajarzy łódzkich

Wczoraj we wszystkich instytucjach Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie odbyły się masowe pokwitowania miejskich, zwolone przez Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, w celu poparcia akcji tramwajarzy łódzkich. Na zebraniach tych, po zapoznaniu się z walką tramwajarzy łódzkich o zawarcie umowy zbiorowej, wyrażono ostry protest

przeciw szykanom dyrekcji i represjom władz wobec legalnej akcji ekonomicznej pracowników — oświadczając gotowość poparcia tej akcji wszelkimi środkami w myśl wskazań Zarządu Głównego. jako akcji, w której w walce z wolnością koalicji i strajku zastosowano niesłychane metody, czyniące z niej sprawę honoru ogółu pracowników użyteczności publicznej.

## Stanowisko socjalistów szwedzkich

Kampania prasy socjalistycznej przeciwko współdziałaniu sowieckich związków zawodowych z Międzynarodową Zawodową trwa w dalszym ciągu.

Socjalistyczny „Volkets Dagblad“ pisze: w sowieckich organizacjach robotniczych są bezwzględnie

narzędziem Rządu.

„Nya Dagligt Allehanda“ pisze, że Partia Socjalistyczna Szwecji przeciwstawia się zdecydowanie projektowi unifikacji. Zapach krwi i terroru jest zbyt przykry dla szwedzkich socjal - demokratów. (PAT).

## Fala mrozów i śniegów dotarła do Maroka i gór Atlasu

Od kilku dni Maroko nawiedzono zostało przez nieotworzone dotychczas fale chłodów, połączonych z wielkimi opadami śnieżnymi w górach Atlasu i okolicach podgórskich. Miasto Marakech pokryte zostało warstwą śniegu, która nie topniała w ciągu 48 godzin.

W Fezie i Meknesie zanotowano 7 stopni niżej zera. Również w okolicach Casablanci termometr opadł do st. poniżej zera. Niepamiętne tu od najdawniejszych czasów mrozy spowodowały w 90 procentach zniszczenie plantacji ogrodowych. Nieustalone na razie straty obliczane tu są na wiele milionów franków.

Wiele osad podgórskich i wszystkie posterunki wojskowe w Atlasie odcięte zostały zaspami śnieżnymi.

## DZIAŁ LEKARSKI

Lecznice Elektoralna 32 Jasna 20

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCICOWE

Od 9 r. do 9 wiecz. Niedziela do 1 pp.

## Robotnicy popierają swoje pismo

# Uwagi i wnioski Kilka spraw, odrębnych pozornie a jednak związanych ze sobą

Leży przede mną dokument — list b. starosty w Działdowie p. Twardowskiego, skazanego przez sądy za nadużycia, dokonane podczas pełnienia funkcji starosty. Nazwałbym ten dokument wstrząsającym, gdy bym był pewien, że fakty i cyfry, przytoczone przez p. Twardowskiego, nie zawierają żadnej przesady, że nie są podsyłane chęcią zemsty, że odpowiadają najdokładniej prawdzie. Sam ocenić tego nie potrafię, bo nie rozporządzam, oczywiście, możliwościami kontroli.

Ale leżą przede mną tak samo sprawozdania z procesu przeciwko b. staroście w Kartuzach p. Czarnockiemu. Pan Czarnocki zeznał podobnie, jak p. Twardowski. Sposoby „popierania” BBWR wyglądały jednakowo i w Działdowie i w Kartuzach. Obie miejscowości leżą w granicach województwa pomorskiego. Wojewoda pomorskim był podówczas p. St. Kirtiklis. Obydwaj starostowie skazani atakują bardzo ostro swego dawnego wojewodę. Sądzę, że p. St. Kirtiklis ma jedną drogę przed sobą; ta droga nazywa się: Sąd Rzeczypospolitej. Albo oskarżenia, rzucane na sali sądowej przeciw p. Kirtiklisowi, są oszczerstwem, a w takim razie wyrok sądowy stanowiłby pełną rehabilitację. W wypadku odwrotnym — musiałaby być kara.

Trzeciego wyjścia nie widzę.

W toku procesu pomiędzy p. St. Starzyńskim, prezydentem komisarycznym m. st. Warszawy, i p. Wł. Studnickim podnoszono kilkakrotnie sprawę funduszu (budaj 500.000 zł), przynieszone rzekomo przez kartel drożdżowy na wybory BB. Padły nazwiska. Mówiono, kiedy, co, jak kto i od kogo. Koniec końców dowiedzieliśmy się z wyroku sądowego, że pozostał jakiś „osad”. Bardzo pięknie. Bardzo pięknie. Ale jeżeli tu jest tylko „osad”, to dlaczego b. starosta w Działdowie ma iść do więzienia? Wszak zrobił on akurat to samo...

Do b. starosty Robakiewicza nie żyjemy ani cienia sympatii. Poznaliśmy go w Grodnie. I mieliśmy od razu dosyć. Gdy czytaliśmy wszelkie zeznania p. Robakiewicza przed Sądem — jestem — mimowoli — pełen współczucia... w jednym punkcie. P. Robakiewicz opowiada, że liczni dygnitarze zaszczycali go od wiedzianami. Przyjeżdżali niekiedy wraz z rodzinami. I „bawili” parę dni. Tylko gen. Sławoj-Składkowski nigdy nie traktował siebie, jako „gościa” starosty. P. gen. Sławoj-Składkowski miał słuszną głęboką i wykazał prawdziwe poczucie taktu. Bo jakże tak można? Ten starosta ma przecie pobory określone, nie takie znowu luksusowe. Jeżeli musi przyjmować i podejmować kilku czy kilkunastu dygnitarzy miesięcznie, — to mu budżet, rzecz prosta, pęka. Albo, jeżeli to człowiek z charakterem, podaje się do dymisji, albo postępuje tak, jak postępował — według aktu oskarżenia — p. Robakiewicz.

# Metody walki z demokracją Jezuickie wybiegi

Różnie, przeróżnie zwalcza się potężniejszy ruch demokratyczny w Polsce. Jedni (najczęściej prawnicy sanacyjni) wysuwają „argument”, że demokracja nie jest zdatna do wielkich czynów „dynamicznych” (gospodarczych i innych); drudzy (najczęściej obóz „narodowy”) wysuwają hasło, iż demokracja — to „masońska” i „żydowska” intryga, prowadząca wprost do bolszewizmu. Zresztą przeróżnych „argumentacji” jest wiele. Wśród nich strasznie komunizmem zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Demokracja? ależ to „Kiereńszczyzna”! A „Kiereńszczyzna” — to wstęp do bolszewizmu! Bzdura oczywista: dlaczegoż bowiem najbardziej demokratyczne kraje, jak Anglia i państwa Skandynawskie są najdalej od komunizmu? Ale to „argumentowanie” trwa — bo jest obliczone na łatwowierność i strach ludzki.

Czytamy artykuł p. Skalińskiego w ostatnim zeszyście jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” p. 1: „Demokratyczne drzwi...”. Krótko mówiąc, demokracja — to „drzwi”, przez które niepostrzeżenie wślizgnie się Stalin i zdobędzie Polskę. Taką jest zasadnicza myśl autora. Przyjrzyjmy się tym „chytrom” wywodom.

P. Skaliński straszy komunizmem, bo sam jest nastraszony postępnymi ruchami demokratycznymi w Polsce. Jest to wielki ruch! woła w strachu: wszak na prawicy ten obóz sięga aż do grupy staro-endecków (t. zw. grupy „profesor-skiej” w endecji). To wielka siła! Może to jest nawet „największa siła polityczna w kraju”. Zwłaszcza, że jest aktywna politycznie i zgrana. Posłuchajmy:

Blok czy obóz taki reprezentuje w Polsce niewątpliwie wielką siłę. a o ile chodzi o aktywność polityczną i wewnętrzne zgranie, oraz zgodność aktualnych postulatów politycznych — ustrojowych, reprezentuje w tej chwili bodaj czy nie największą zorganizowaną siłę polityczną w kraju.

Ten obóz — biada p. Skaliński dalej — wciąż rośnie na siłach. Zwłaszcza, że go popiera lewica legionowa:

Ruch za powrotem do demokracji parlamentarnej przybrał w Polsce na sile. Nie tylko P. P. S., ale i Stronnictwo Ludowe, jak również nowopowstałe Stronnictwo Pracy wkroczyły na drogę walki o powrót do pełnej, parlamentarnej demokracji. Jeszcze bardziej znamionym dla komunistów był renesans przekonań demokratycznych w kręgach legonowej lewicy, to jest właśnie wśród tych ludzi, których komuniści rajwięcej — w pewnym okresie — nienawdzili, uważając ich i nazywając „peowiaćką defensywą”.

Nastraszony w ten sposób p. Skaliński zaczyna wszystkich straszyć „komuną”, bo „komuna” — powiada — „postawiła na demokrację” w nadziei, że uda się jej wślizgnąć przez uchylone demokratyczne drzwi. Czy w Polsce ma nastąpić „Kiereńszczyzna”?

Otoż p. Skaliński nie chce zrozumieć rzeczy najważniejszej. O niego zresztą nam nie chodzi, chodzi o typ demagogicznej „argumentacji”. A więc nieprawdą jest, że „Kiereńszczyzna” wywołała bolszewizm! Natomiast prawdą jest, że wywołało go samoderżawie. Oto wielka i oczywista prawda, o której raczą zapominać p.p. Skaliński. Samoderżawie nie rozstrzygnęło ani jednego z dojrzałych, wielkich, pilnych problemów — politycznych, społecznych, kulturalnych. Przedewszystkiem nie rozstrzygnęło zagadnienia ustroju politycznego i sprawy rolnej. I w rezultacie cały (rzekomo) „potężny” gmach samoderżawia pewnego dnia wyleciał w powietrze. Nagle... niespodziewanie niemal dla wszystkich. Naturalnie przegrana wojna, trudności aprowizacyjne i t. d. przyspieszyły i ułatwiły wybuch. Pośpieszenie konstruowana demokracja Milukowa i Kiereńskiego już zażegnała wybuchu nie była w stanie. Taką była w paru słowach groźna historia 1917 roku. Czy p.p. Skaliński rozumieją sens, treść tego roku? Źródło — w samoderżawiu i oczywiście w tych stosunkach społecznych pół-feudalnych, na których się opierało samowładz-

two. Pouczające to dzieje, zwłaszcza dla innych państw pół-feudalnych.

A więc argumentacja powinna być odwrotna: spóźnione reformy już są bezsilne.

Ciekawa rzecz: jak p. Skaliński definiuje (określa) społeczny stan polityczny w Polsce?

Ustrojowa koncepcja Piłsudskiego, jak i obecna koncepcja marsz. Śmigłego-Rydzki jest typową koncepcją centrową — „ani faszyzm, ani komunizm” — z domieszką prymatu (żeby nie powiedzieć: dyktatury) oficerskiego korpusu.

A jakim jest polityczny program samego autora? Otóż marzy on o (str. 13) „korporacjonizmie i zdrowym nacjonalizmie”. Chwali, po prostu mówiąc, faszyzm, pisząc np. o „strachu” socjalistów przed

faszyzmem, a co w gruncie rzeczy jest powszechnym, acz jakościowo różnym w każdym kraju, procesem odródnienia narodowego, społecznego i religijnego, procesem skierowanym wyraźnie przeciw marksizmowi i masonerii.

„Odrodzenia”... Faszyzm jest dla p. Skalińskiego „odrodzeniem”. Ciekawy przyczynek do znanego tematu — wzajemny stosunek klerykałizmu i faszyzmu!

Tak, teraz lepiej rozumiemy odrazę p. Skalińskiego do demokracji. Odrzała jest widoczna, mimo iż autor zaznacza pogłębkiem, że dzisiejsza ordynacja wyborcza jest do niegogo.

Tyle o zasadniczym stanowisku p. S. Musimy teraz napiętnować niektóre istic jezuickie wybiegi polemiczne. Autor koniecznie, ale to koniecznie, chce zmontować „tezę”, że socjaliści i komuniści idą razem. Wobec tego znany list Dymitrowa przeciwko socjalistom nie pasuje panu S. do „koncepcji”... Oświadcza więc, że w tym artykule Dymitrowa „znalazł” zupełnie odmiennie stanowisko, niż p. Czapiński. „Grubianstwo” pod adresem socjalistów jest, ale zasadniczo komuniści są za współdziałaniem z socjalistami; chyba więc p. Czapiński celowo „dezorientuje” opinię...

Są to jezuickie wybiegi bardzo marnego gatunku. Czy p. Skaliński słyszał o tym, jaki wpływ wywarł artykuł Dymitrowa we Francji, na wzajemne stosunki socjalistów i komunistów? Czy zna polemiki „Populaire’a”? Czy zna (przytoczoną u nas) stanowczą odprawę, ogłoszoną przez Komitet Centralny Partii Socjalistycznej? Cóż, czy wszystko to są próby celowej dezorientacji? Jezuickie pismo widocznie sądzi według siebie i przypisuje innym także jezuicką taktykę!

Ale te „chytne” brednie zostawiamy na uboczu. Chodzi nam o typ argumentacji. Jak widzimy, klerykałny miesieźnik jest przestraszony powodzeniem ruchu demokratycznego (w „Przeglądzie Powszechnym” nieraz już stwierdziliśmy profaszystowskie nastroje) i wysuwa, wzorem endeckim, komunistycznego straszaka. Rozbułowuje „teorię drzwi”...

Niech więc pamięta, że, gdy „drzwi” są zamknięte, gdy ustroj jest pozbawiony elastyczności, gdy lud podnieć głosu nie jest w stanie, — może być gorzej, znacznie gorzej. To jest właśnie ślepotą wszelkiej reakcji. „Russie docet!” Argument „komunistyczny” zwracamy z nawiązką.

Pozostaje faktem, że w Anglii i państwach skandynawskich komunizm nie istnieje. Bo demokracja — mówił min. Eden — jest najlepszym środkiem przeciw komunizmowi!

K. CZAPIŃSKI.

Nakładem „Księgarni Robotniczej” wyszła z druku broszura Benedykta Elmera

## „Ku czemu idzie Polska?”

(„ZŁUDZENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ”).

Cena 30 gr. za egz. Przy zamówieniach ponad 50 egz. udziela się 20 proc. rabatu.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres „Księgarni Robotniczej”, ul. Czerwonego Krzyża 20, lub CKW. PPS, ul. Wrecka 7, konto PKO. Nr. 3174.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

## KAWA STELLA DLA CIEBIE I TWEGO DZIECKA

# Kryzys aprowizacyjny i surowcowy w Niemczech

(W) Sytuacja aprowizacyjna „Trzeciej” Rzeszy staje się coraz to gorsza. Jednym z przejawów tego zaostrzającego się kryzysu jest ogromna liczba rozporządzeń i przepisów, regulujących zaopatrzenie surowcowe i żywnościowe.

Na tę sprawę zwraca ostatnio uwagę niemiecki periodyk emigracyjny „Neues Tagebuch”. W ciągu jednego tylko ostatniego kwartału „Dziennik Ustaw” Rzeszy poświęcił 1000 stron druku przepisom surowcowym i chemicznym. A przecież to jeszcze nie wszystko! Wiele zarządzeń z tej dziedziny jest przesyłanych bezpośrednio do organów wykonawczych i nie pojawia się w druku. Nie ma prawie zagadnienia z tej dziedziny, któreby nie było przedmiotem drobniagowych, często zmieniających, często przeczących sobie nawzajem przepisów.

Tak np. pojawia się rozporządzenie, wprowadzające nowy typ maki 812, usuwający typ 502. Trzeba być specjalistą, by wiedzieć, że jest to pogorszenie jakości, gdyż przemiał 502 zastąpił przed rokiem mękę o wyższej jakości. Jednocześnie ukazuje się rozporządzenie, ograniczające po uownie użycie maki białej dla wypieku chleba i ciastek.

Ograniczenia, dotyczące spożycia tłuszczów są tak drobniagowe, że sprzedawcy ustalić muszą listy nabywców, kontrolowane przez władze. Racje masła zostały ponownie ograniczone o 15%. A przecież i poprzednie normy spożycia reprezentowały zaledwie 80% stanu z jesieni 1935 r.

Jeśli chodzi np. o tłuszcz wołowy, ukazał się przepis, nakazujący oddanie 5 kg tłuszczu z każdej sztuki bydła Urzędowi Wyższemu rzekomo dla celów stworzenia zapasów wyrównawczych. Faktycznie chodzi o zapasy dla przemysłu mydlarskiego, który znajduje się w ciężkiej sytuacji wobec braku tłuszczów.

Lista ograniczeń zwiększa się bez przerwy: czekolada, tytoń po chodzenia zagranicznego — te i inne artykuły są przedmiotem wciąż nowych przepisów.

Cóż dopiero mówić o surowcach, niezbędnych dla przemysłu zbrojeniowego. Ukazało się aż

80 zakazów używania żelaza. W ogromnej liczbie wypadków nakazuje się używanie w produkcji żelaza niższej jakości.

Zużycie skor zostało ograniczone do 70%. Jeśli nie wydano danych ograniczeń — to tylko z tego powodu, że przemysł skorzany znajduje się w stanie marazmu. Przemysł włókienniczy przeżywa ostry kryzys surowcowy. Charakterystyczne, że nakazano wyrabiać koszule (a więc i brunatne) o największej długości 95 cm z tyłu i 90 cm z przodu. Dobrze i 5 cm!

Parę jeszcze przykładów z innych dziedzin. Dla zaoszczędzenia papieru wprowadza się w

pierwszym oddziale szkół powszechnych tabliczki sztyrowe. Brak drzewa daje się dotkliwie zwalczać zarówno w przemysle papierniczym jak i w budowlanym. Ogranicza się użycie korków. Daje się odczuć dotkliwy, brak kauczuku. Mnożą się co raz bardziej przepisy co do zużycia odpadków.

Powyższe przykłady świadczą zarazem, że „samowystarczalność” i „Ersatze” nie prowadzą bynajmniej do rozstrzygnięcia kryzysu surowcowego „Trzeciej” Rzeszy. Sytuacja staje się coraz bardziej beznadziejna.

# Kto rządzi w Bukareszcie?

Władze rządowe w Rumunii ogłosiły, że będą przedsięwzięte najostre środki przeciw osobom, które zmuszają przechodniów na ulicach miast do nabywania znaczków ze swastyką. Sprzedawcy tych znaczków będą aresztowani i karani sądownie.

Ze względu na to, że sympatie hitlerowskie Rządu p. Gogi nie ulegają żadnej wątpliwości, wiadomo, że powyższe brzmienie nieco dziwnie. Ale staje się zrozumiałą w świetle pewnych faktów politycznych, których widownią jest w chwili obecnej Rumunia.

„Narodowo - chrześcijańskie” (faszystowskie — mówią zwyczajnie) stronnictwo p. Gogi otrzymało w wyborach ostatnich zaledwie niecałe 10 proc. głosów i na czterystu blisko posłów do parlamentu zdobyło trzydzieści kilka mandatów. Rząd wyłoniony z takiej... mniejszości wisi — rzecz prosta — w próżni, i nawet roz-

wiązanie obecnego parlamentu — połączone z rozpisaniem nowych wyborów nie gwarantuje takiemu Rządowi zdobycia niezbędnej do legalnego funkcjonowania większości. Uwzględniając nawet słynne rumuńskie metody wyborcze i rozmaite cuda nad urną, stronnictwo p. Gogi mogłoby zdobyć większość jedynie w porozumieniu z innymi grupami faszystowskimi, jak „Żelazna Gwardia” itp.

I w tym właśnie kierunku — jak donosi prasa zagraniczna — idą wysiłki i działania politycznych inspiratorów i patronów ideologicznych p. Gogi. Właśnie poseł nie miełci w Bukareszcie — według informacji „Daily Herald” — czyni energiczne starania, by jak najrychle doprowadzić do zgody między p. Gogą, a „Żelazną Gwardią”. Byłoby to równoznaczne zmontowaniu bloku faszystowskiego, a tylko taki blok mógłby zapewnić trwałość miłym dla Berlina i Rzymu rządóm p. Gogi. Nie tylko miłym, ale i potrzebnym w charakterze klina, rozbijającego jedność Małej Ententy i podważającego wpływy mocarstw zachodnich w Europie południowo-wschodniej.

Gdy więc poseł obcego państwa zabiera się do regulowania i normowania politycznego życia kraju, w którym jest akredytowany, nie można się dziwić, że znaczki z emblematami tego obcego państwa, zaczynają wypierać godła krajowe i że dopiero użyciem środków represji policyjnej i rządowej trzeba tym własnym godłom państwowym przywracać walor i szacunek publiczny.

Rumunia staje się dzisiaj w ogóle krainą osobliwości i paradokсів politycznych. Tak np. rumuński „czynnik decydujący” ozniomił w tych dniach pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, że „zadaniem monarchy jest decydowanie, jaki jest duch narodu”. Zdawałoby się, że to raczej duch narodu powinien decydować o zadaniach i obowiązkach monarchy, a w Bukareszcie sadzą jednak całkiem — naodwrot. Dziwny kraj. Bd.

Proszek od BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI  
KOWALSKINA  
Stosuje się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPE I KATARZE

# Działacz socjalistyczny skazany na 1 i pół roku więzienia

W środę rano osadzony został w więzieniu w Tarnowie tow. Karol Nowak, radny miejski i wiceprezes Komitetu miejscowego P. P. S.

Tow. Nowak skazany został prawomocnym wyrokiem na 1 i pół roku więzienia z art. 154 i 170 k. k.

Tow. Nowaka, chorego na anginę, osadzono w więzieniu pomimo wniesienia próby o odroczenie wykonania kary. Aż pięciu policjantów odprowadzało tow. Nowaka o godz. 6 rano z mieszkania do więzienia!

Wykonanie kary — pomimo wniesienia próby o jej odroczenie — zarządził p. prokurator Wrzeszcz, ten sam, który przed trzema tygodniami umorzył dochodzenia przeciw czterem działaczom endeckim o zamach skrytobójczy na tow. Sita.

Ten sam p. Wrzeszcz wygotował akty oskarżenia i uzyskał w 1 instancji wyroki skazujące na kilkuset robotników tarnowskich, oskarżonych o strajki okupacyjne z art. 251 k. k.!

# Zeznania inżynierów — „Kagulardów“

## CSAR zamordował braci Roselli

Dzienniki paryskie przepelnione są szczegółami afery „Kagulardów“, a przede wszystkim szczegółami śledztwa w sprawie zamachów bombowych na Placu Gwiazdy.

Dowodem poruszenia opinii francuskiej sprawą zamachów bombowych są demonstracje, które odbyły się we środę rano na dworcu Liońskim. Publiczność, przeważnie robotnicza, zjeżdżająca się do Paryża do pracy, demonstrowała przeciwko dwóm głównym oskarżonym w sprawie zamachów bombowych, inżynierom Lacuty i Voglowi, których dostawiono z Clermont Ferrand do więzienia paryskiego. Obu oskarżonych musiała chronić przed wzburzoną tłumem liczną eskortę policji.

Robotnicy fabryki Michelin w Clermont Ferrand na wieść o udziale dwóch inżynierów teje fabryki w spisku terrorystycznym zorganizowali demonstracyjny strajk.

Śledztwo w sprawie zamachów bombowych nie przyniosło dotąd żadnych nowych elementów. Oskarżony inż. Lacuty potwierdził wobec sędziego śledczego w Paryżu swe zeznania co do przebiegu zamachów, jak również potwierdził swoje oskarżenia pod adresem panów Menetier, Moreau de la Meuze i Deloncle, głównych przewodników w C. S. A. R., przebywających już półtora miesiąca w więzieniu. Inżynierowie Lacuty i Vogel zostali postawieni oficjalnie w stan oskarżenia pod zarzutem zniszczenia budynków, co pociągnęło za sobą śmierć dwóch osób oraz zabójstwa z

premedytacją. Oskarżonym grozi więc kara śmierci.

Władze bezpieczeństwa zapowiadają dalsze rewelacje w sprawie zamachów bombowych oraz w sprawie organizacji C. S. A. R.

Te zapowiedzi pozwalają przypuszczać więc, że najbliższy czas może przynieść dalsze niespodzianki i sensacyjne aresztowania. Władze policyjne interesują się m. in. topielcem, znalezionym w rzece w pobliżu Nancy, a którym, jak ustalono, okazał się miejscowy działacz prawniczy. Panują przy puszczeniu, że topielec, którego uznano swego czasu za samobójcę, padł ofiarą tajnego sądu kapturowego ze strony organizacji terrorystycznych.

Minister spraw wewnętrznych Dormoy oświadczył przedstawicielom prasy, że Surete Nationale nie brała przekonania, że zabójcy braci Carlo i Nello Roselli, których ciała znaleziono w okolicach Bagnoles 11 czerwca 1937 r., byli związani z „Csar“, odpowiedzialnością za ohydny zamach w dzielnicy Etoile. Zabójców miało być czterech. Trzej z nich znani. Nazywają się oni: Filliol, Jakubiec i Pui-reux; Filliol, czynny członek „Csar“ ukrywał się od kilku miesięcy. Jakubiec przebywał w więzieniu od października. On to przewoził amunicję ze Szwajcarii do Francji, na rachunek „Csar“. Pui-reux został aresztowany. Zabójcy mieli współników: Bouvier i Fauran, którzy są również aresztowani. In wigilacja braci Roselli w Bagnoles, zorganizowana przez Bouvier, zorganizowana być miała przez Andre Tenaille, wybitnego członka „Csar“ obecnie zatrzymanego.

Władze policyjne prowadzą nadal energiczne śledztwo. Aresz-

towały w Clermont Ferrand domniemanego współnika in. Lacuty również inżyniera zakładów Michelin, p. Vauclarda.

# Min. Beck o Gdańsku

Min. Beck, odpowiadając posłom na poruszone przez nich zagadnienia mniejszości polskiej z granicą, stwierdził w stosunku do Niemiec pozytywny wysiłek oraz że rozmowy, które poprzedziły deklaracje z listopada r. z., były bardzo poważne i toczyły się w atmosferze budzącej zaufanie i istniejącej po obydwu stronach granicy trosce o to, żeby ze stanu negatywnego wykuć wartości pozytywne.

Co się tyczy mniejszości polskiej w Czechosłowacji, to p. minister stwierdza, że rozbieżność pomiędzy deklaracjami a stanem faktycznym na tym terenie jest bardzo znaczna.

W sprawie Gdańska min. Beck oświadczył co następuje:

„Szczególnie żywo w wypowiedzeniach się panów posłów wystąpiła parokrotnie sprawa Gdańska, sprawa dość skomplikowana, nad którą pozwolę sobie zatrzymać się trochę dłużej. Chciałbym zacząć od jednego punktu, może najistotniejszego. Usłyszałem tutaj twierdzenie w formie pytania, iż niezależnie od takich, czy innych fluktuacji międzynarodowych, czy nastrojów politycznych, zagadnienie naszych praw w Gdańsku jest elementem stałym i nienaruszalnym. Na to pytanie odpowiadam kategorycznie, twierdząc i nie wyobrażam sobie, ażeby Rząd polski mógł, rozmawiać inaczej, a ten punkt widzenia Rządu polskiego jest powszechnie znany“.

# Francuscy przemysłowcy

## nie chcą „zasiąść do wspólnego stołu“ z robotnikami i Rządem

Zapowiedziane na środę po południu obrady w sprawie nowego kodeksu pracy we Francji, rozpoczęły się, pomimo odmowy ze stro-

ny przemysłowców. Ponieważ przemysłowcy odmawiając udziału we wspólnych rokowaniach z przedstawicielami Generalnej Konfederacji Pracy, złożyli jednak oświadczenie, iż zawsze stoją do dyspozycji Rządu, Premier Chautemps zamierza wykorzystać to oświadczenie i będzie informował delegację przemysłowców o toku prac nad nowym kodeksem.

Obrady zredukowanej konferencji ograniczać się więc mają wobec fiaska dyskusji między przedstawicielami pracodawców a robotników do przedstawienia przez Rząd głównych wytycznych nowego kodeksu pracy i do wysłuchania przez premiera sugestji ze strony przedstawicieli Generalnej Konfederacji Pracy i związku pracowników uniastowych.

Projekt rządowy, który będzie nosił tytuł: „Kodeks Pracy“, albo „Nowoczesny Statut Pracy we Francji“ ma obejmować trzy zasadnicze działy: 1) sprawę uregulowania zwalniania i angażowania robotników, 2) ulepszenie prawa o arbitrażu, 3) sprawę prawno go uregulowania strajków.

Wszystkie te trzy postulaty, są postulatami Generalnej Konfederacji Pracy i zostaną z pewnością zaakceptowane przez lewicową większość izby deputowanych.

Wątpliwe jest jednak bardzo, czy senat zechce zaakceptować przepisy o ustawowem uregulowaniu sprawy angażowania i zwalniania robotników. Na wątpliwościach co do stanowiska senatu wobec proponowanego kodeksu pracy, organizacje przemysłowców zdają się budować poważne nadzieje.

# Pacyfikacja w Palestynie

Ślady, pozostawione przez osobników, którzy zniszczyli nattościąg, doprowadziły prowadzących śledztwo do jednego z domów w wiosce pod Nazaretem. Dom ten wysadzono dynamitem w powietrze. Na wioskę nałożono zbiorową grzywnę w wysokości 200 funtów szt.

Dalej p. min. Beck oświadczył: „Jeżeli opinia stawia pewne żądania, domaga się pewnych rzeczy, to jest to oczywiście objaw zdrowy. Natomiast — tutaj już uogólniam — fale pewnej nerwowości powtarzające się z racji tych, czy innych zagadnień, budzą we mnie nieraz dużo zastanowienia. Dlaczego? Dlatego że tam, gdzie jest nerwowość, nie zawsze jestem pewny, ile jest źródła pochodzącego z polskiej troski, z polskiego dążenia, z polskich aspiracji, a ile może być prób akcji zewnętrznej dla wypłynięcia na zmianę kierunku polskiej polityki.“

Są dwa sposoby pomniejszenia roli państwa w życiu międzynarodowym i zmniejszenia jego znaczenia. Jeden — to nacisk z zewnątrz, nacisk siłą. Na szczęście nie jest on stosowany zbyt często, bo istnieje przytytuł ryzyko, że nadziei się można na bagno. Drugi sposób, istniejący codziennie prawie, to próba wpływu na drodze do przez wprowadzenie w błąd opinii publicznej, deformowanie faktów, bądź inną drogą — na zasadnicze wytyczne, jakie sobie świadomie Rząd państwa naszego za aprobatą opinii publicznej obrał. Te drogi są bardzo różnorodne. Czasami jest to droga interesów, czasem jest to droga doktryn, a czasem jest to droga siania paniki i poprostu. Pozwolę sobie zapelować do Panów, jako przedstawicieli Izby, żeby nie chcieli, dobrać patrzeć na palos ludzom stojącym ołarmy — także a-larmy w sprawach gdańskich.

# Nowy szef „Ozonu“ u p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w środę po południu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. St. Skwarczyńskiego.

# Katastrofa lotnicza

Załoga wodnosamolotu „Samoan Clypper“ zginęła, zaś wodnosamolot spadł doszczętnie. Przyczyna po żaru jest nieznana. Wedle dotychczasowych dochodzeń, pożar powstał przypadkowo.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## HOKEJ

POLONIA BIJE W HOKEJU MISTRZA WARSZAWY „WARSZAWIANKE“

W środę wieczorem na Łódzki Waw szawianki wobec 2.000 widzów rozegrany został mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego pomiędzy Polonią i Warszawianką. Zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 3:2 (1:0, 1:0, 2:1). Warszawianka początkowo zlekceważyła przeciwnika, później, gdy Polonia objęła prowadzenie, usiłowała ostrą grą rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Polonia nie dała sobie jednak odebrać zwycięstwa.

## CRACOVIA BIJE SOKÓŁ 1:0

W Krakowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo okr. krakowskiego między Cracovią i Sokółem, zakończony zwycięstwem Cracovii 1:0. Jedyną bramkę zdobył Michalik w pierwszej tercji.

## ROTWEISS ZAWIESZONY PRZEZ ZWIĄZEK BERLIŃSKI

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że brandenburski Związek Hokejowy zawieszł berliński Rotweiss za niesportowe zachowanie się w Krynicy. Aż do wyjaśnienia sprawy wszystkie mecze Rotweissu o mistrzostwo Berlina będą zaliczone jako walkower dla przeciwników.

## PILKA NOŻNA

### ZMIANY W SYSTEMIE ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

Na ostatnim posiedzeniu zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, postanowiono wystąpić na najbliższym walnym zebraniu P. Z. P. N. z wnioskiem reorganizacji rozgrywek o puchar Polski imienia Pana Prezydenta R. P. oraz zawodów o wejście do Ligi.

W rozgrywkach o puchar Polski o kręgi mają być wzmocnione zawodnikami ligowymi, co się niewątpliwie przyczyni do ożywienia tych zawodów, i do szerszego zainteresowania publiczności rozgrywkami.

W sprawie zawodów o wejście do Ligi, zarząd P. Z. P. N. występuje z wnioskiem, aby podział na grupy zmienił się co roku.

Co do wniosków w sprawie powiększenia Ligi państwowej, zarząd P. Z. P. N. rozpatrzy ich dopiero po walnym zebraniu Ligi.

### SPRAWA WYJAZDU POLSKICH PIŁKARZY DO MARSYLII

Polski Związek Piłki Nożnej rozpoczął również sprawę wyjazdu reprezentacji piłkarskiej Polski do Marsylii na dzień 20 lutego. Jak wiadomo, zarząd P. Z. P. N. domaga się ze względu na olbrzymie koszty podróży, 80 tys. franków za ten mecz, podczas gdy francuskie władze piłkarskie proponują 50 tys. franków. Zarząd P. Z. P. N. uchwalił prowadzić w tej sprawie dalsze pertraktacje, P. Z. P. N. zgadza się na rozegranie drugiego meczu w jednym z miast na Riwierze, aby w ten sposób obniżyć koszty podróży. Oczywiście w razie wystąpienia się przez związek francuski o niższe na kolejach francuskich, koszty zostaną proporcjonalnie obniżone.

### DO LILLE POJEDZIE ŚLABSZA REPREZENTACJA

W sprawie meczu reprezentacji piłkarskiej Polski Zachodniej w Lille,

## KOLARSTWO

### MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA PRZYJĘŁA POSCE ORGANIZACJE KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W tych dniach odbyło się w Brukseli zebranie zarządu międzynarodowej federacji kolarskiej, na którym rozpatrywano propozycję PZK przyznania Polsce organizacji kolarskich mistrzostw świata w roku 1941. O tym posiedzeniu nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, natomiast w rozmowie z korespondentem bruckim PAT wiceprezesa między narodowej federacji p. Collignon oświadczył, że propozycja Polski została jednogłośnie przyjęta.

Decyzja przyznania Polsce organizacji mistrzostw świata musi jeszcze być usankcjonowana przez walne zebranie międzynarodowej federacji kolarskiej, które się odbędzie w pierwszych dniach lutego w Paryżu. Ale to już jest tylko formalność.

## NARCJARSTWO

### NIEPRZYJEMNA PRZYGODA BIRGER ROUDA.

Wczoraj przybył do Nowego Jorku słynny narciarz norweski Birger Roud, który miał startować przy tej okazji na międzynarodowych zawodach narciarskich w kilku stanach Ameryki. Tymczasem, ku zdumieniu wszystkich, Amerykański Związek Narciarski wydał zakaz startu Birger Rouda na całym terenie Ameryki. Ameryka motywuje ten zakaz przekroczeniem zasad amatorskich przez Norwega. Wyraziło się w ten sposób, że jakiś dziennik amerykański ogłosił reklamę firmy narciarskiej powołując się przy tym na opinię Rouda. Związek Amerykański uznał to za sprzeczne z amatorsstwem.

## LEKKOATLETYKA

### MECZ LEKKOATLETYCZNY EUROPA — AMERYKA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Największy włoski dziennik sportowy „La Gazzetta dello Sport“ przytacza rozmowę swego korespondenta amerykańskiego z generalnym sekretarzem acaelnej magistratury sportu amerykańskiego na temat profektowanego we wrześniu meczu lekkoatletycznego Europa — Ameryka w Berlinie. Generalny sekretarz amatorskiej federacji atletycznej miał oświadczyć, że amerykańscy lekkoatleci nie mają żadnego zamiaru udania się do Niemiec dla rozegrania tam zawodów z Europą. Włoski dziennik uważa, że jest to dalszy ciąg kampanii bojkotowej, prowadzonej przez niektóre sfery amerykańskie przeciwko Niemcom. Równocześnie paryski dziennik sportowy „L'Auto“ donosi, że zorganizowanie meczu Europa — Ameryka w Berlinie napotyka na nieprzewidywane przeszkody.

# Batalion sowieckich posłów

## sprawnie odprawił pierwsze posiedzenie

W środę o godz. 16-tej w Moskwie nastąpiło otwarcie pierwszej sesji Rady Z. S. S. R. w obecności członków rządu, biura politycznego partii i dygnitarzy partyjnych, nie wchodzących oficjalnie w skład Rządu ani biura, jak Dymitrow, Chruszczew i Bułganin.

Uroczyste pierwszą sesję otworzył najstarszy wiekiem deputowany akademik Bach.

Następnie wybrano przewodniczącego izby w osobie Andrejewa i dwóch zastępców: akademika Eysienko i deputowanego Uzbekistanu Segizbajewa, po czym uchwalono regulamin. Na wniosek Zdanowa uchwalono porządek obrad sesji, który składa się z następujących punktów: wyборы komisji mandatowej, stałej komisji Rady Związku, Zmiany i uzu-

pełnienia niektórych artykułów konstytucji, wyboru prezydium Rady Związku, utworzenie Rządu i wyznaczenie premiera państwa.

Sprawy te załatwiono w drodze aklamacji. Nikt nie składał żadnych kontrwniosków i nikt nie zabierał głosu. Wszyscy deputowani głosowali jednogłośnie. Nikt nie głosował przeciw. Nikt od głosowania się nie powstrzymał. Pierwsze posiedzenie trwało godzinę, z czego około 20 minut zajęły owacje.

Punkt porządku obrad o zmianie i uzupełnieniu niektórych artykułów konstytucji zdaje się potwierdzać pogłoskę, że na Kremlu pracuje komisja, zwołana ad hoc dla opracowania zmian konstytucji.

# Zamiast Palestyny — Wiel'a Arabia

## Projekty polityków arabskich

Jak słysząc koła arabskie opracowują obecnie nowy plan, dotyczący podziału Palestyny, który ma zostać przedstawiony w najbliższym czasie rządowi angielskiemu. Plan ten przewiduje tworzenie królestwa Wielko-arabskiego. Ma on zostać zawieszony do Anglii przez Nuri Paszę, który w swej podróży z Bagdadu do Londynu przeprowadził szczegółowe rozmowy z politykami syryjskimi, szachem Bandą oraz przebywającym na wygnaniu palestyńskim

przewodcą Arabów Auni Beyem. Plan arabski przewiduje podobno połączenie Palestyny, Transjordanii i Iraku w jedno wielkie królestwo arabskie, na czele którego stałby Ghazi Iraku. Plan ten określa liczbę imigracyjną Żydów, umożliwiającą osiedlenie się dalszych dwóch milionów Żydów w nowym królestwie arabskim. Mniejszość żydowska ma otrzymać w tym państwie całkowite równoprawienie.

## Ostatnie depesze i wiadomości na czesie numeru

# Walka o trupa między dwiema ekspedientkami

We środę, w godzinach po południowych, na terenie szpitala św. Łazarza na ul. Książęcej nr. 2, między dwiema ekspedientkami przedsięwzięto pogrzebowe, wynika awantura na tle konkurencyjnym, która zamieniła się w bójkę.

Do kancelarii szpitala św. Łazarza zgłosiła się Janina Szeląg, lat 19, ekspedientka z zakładu pogrzebowe-

# Bez rektora i dziekanów ale za to z „ghettem“

W środę wznowione zostały wykłady na lwowskim uniwersytecie. Studenci Żydzi słuchają wykładów stojąc, nie chcąc zastosować się do zarządzeń porządkowych.

Łącząc z rektorem Kulczyńskim zgłosili ustąpienie ze swoich stanowisk: dziekan wydziału lekar-

skiego, prof. dr. Ostrowski, oraz dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego, prof. dr. Samsonowicz. Skutkiem tego wybory nowego rektora na miejsce prof. Kulczyńskiego ulegną prawdopodobnie odroczeniu.

# Kronika kaliska (Oddział Strzelecka 3)

## Wspaniała demonstracja P.P.S.

Zwołane na 19-go grudnia zgromadzenie PPS. ku czci Pierwszego Prezydenta Polski nie odbyło się ponieważ starostwo nie udzieliło nań zezwolenia ze względu na... po rządę publiczną. W rzeczywistości na tenże dzień „narodowcy“ zwołali swoich sympatyków pod hasłem „Kalisz bez żydów“, które to zgromadzenie zresztą było b. burzliwe i nie odbyło się bez bójki. Rozzuchwaleni „narodowcy“ rozpoczęli po tym zgromadzeniu ożywioną akcję „pikietową“, przy czym miejscowi robotnicy rychło przekonali się, że akcja ta jest wymierzona przeciwko nim, albowiem bójki endeckie, grasujące w mieście, napadały przedewszystkim na... robotnika i dopiero energiczne wystąpienie społeczeństwa przeciwko tym huliganom utemperowało ich zapędy.

Zarówno zakaz zgromadzenia P. P. S. w dniu 19-go grudnia, jak i rozpanoszenie się endeckie — do głębi oburzyło zdrową większość społeczeństwa, dowodem tego było wspaniałe zgromadzenie P. P. S. w dniu 9 stycznia, które odbyło się w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego. Już na pół godziny przed otwarciem zgromadzenia na sali, nie było wolnych miejsc stojących, chociaż wyniesiono z niej krzesła, aby było więcej miejsca. W sali zmiściło się niestety tylko ponad tysiąc uczestników. Około 500 ludzi musiało odejść ponieważ policja ze względu na bezpieczeństwo zezwoliła tylko na wypełnienie sali, rozpraszając resztę.

Wiec rozpoczął się odśpiewaniem przez wszystkich zebranych „Czerwonego Sztandaru“. Las wzniesionych pięści stwierdził przywiązanie klasy pracującej Kalisza do P. P. S.

Do prezydium weszli tow. tow. S. Stradomski, J. Kowalski i J. Ciołkowski.

Wiec otworzył w imieniu Komitetu P. P. S. tow. Stradomski, poczym przemówił tow. S. Niemyski a także tow. tow. S. Stradomski i Kotala. Nic nie zamąciło spokoju. Trzygodzicznych przemówień wysłuchano w skupieniu i powadze, solidaryzując się z nimi gromkimi okrzykami: „niech żyje wolność“, „żądamy nowych demokratycznych wyborów“, „niech żyje PPS.“ i przeciw faszyzmowi i endekom. Rezolucję sformułowaną w myśl wskazań — CKW. przyjęto jednogłośnie. Wiec zakończono odśpiewaniem „gdy naród do boju“.

Tak imponującego i pełnego poczucia odpowiedzialności zgromadzenia dawno już nie było w Kaliszu.

Wykazało ono, iż Kalisz — wbrew wszelkim wysiłkom reakcji — wierny jest ideałom socjalistycznym.

Pod ostrym kątem

Coś o „dodatkach” filmowych

Bardzo cieszyłem się dziś rano czytając gazetę. Doprawdy bardzo się cieszyłem. Wczytałem mianowicie wiadomość, że operator filmowy Polskiej Agencji Telegraficznej dokonał na terenie Bielska i okolicy szeregu zdjęć do tygodnika „PAT”.

Ucieszyłem się więc bardzo, że wkrótce znowu zobaczymy trochę krajobrazów.

Alie żarty na stronę. Gdy oglądamy w kinie dodatki PAT, nie zmieniając się od lat, wycie się chce z rozpazcy i cisnąć jakimś zgłtem jaikłiem w ekran. Czyż doprawdy nie ciekawego w Polsce się nie dzieje? Czyż mamy być skazani na wieczne męki oglądania ruin, rzeczek i wijących się ścieżek?

Czemu pan operator nie zajrzy do Brzezin, miasta chałupników i nędzy? Ileż zdjęć i tematów czeka na ulicach Łodzi. Ale operatorów PAT-a żywe tematy nie obchodzą. Wolą nam pokazywać aż do rozpaczliwego ziewania, jak rżną drzewo lub godną uwiecznienia kupę kamieni i cegieł koło Kaczego Doła.

PAT. prowadzi również wymianę aktualnych zdjęć z wytwórniami zagranicznymi. Trzeba przyznać, że PAT. robi lepszy interes, aniżeli wytwórnie zagraniczne. Otrzymuje bowiem zdjęcia naprawdę ładne, ciekawe i aktualne, daje zaś wzmian tradycyjnie przecinać wstęg, pogrzeby i inne uroczystości, które widza na chwilę nawet nie interesują.

Należy powiedzieć, że winna jest również nasza publiczność,

Strzelając na wiat, zabił robotnika

Sąd skazał zabójcę na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł 40-letni Feliks Kuźmicki, przedsiębiorca ciesielski

oskarżony o przypadkowe zabicie robotnika Józefa Goździka w wsi Zarzew gm. Chojny.

Po skończonej pracy przedsiębiorca i robotnicy raczyli się wódką.

W pewnym momencie między Józefem i Władysławem Goździkiem z jednej strony, a Kuźmickim z drugiej strony wynikła sprzeczka.

Kuźmicki wyjął rewolwer i strzelił w górę. Padł jeszcze jeden strzał i kula ugodziła Józefa Goździka w serce, kładąc go trupem na miejscu.

W toku dochodzenia Kuźmickie go pociągnięto do odpowiedzialności karnej za zabójstwo. Na rozprawie sądowej Kuźmicki nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że kiedy raczyli się wódką, robotnicy wiedząc, że jest w posiadaniu broni, prosili by wystrzelił na wiat. Gdy strzelił i następnie chciał rozładować broń, ktoś go trącił i padł strzał, a kula ugodziła Józefa Goździka, kładąc go trupa.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Feliksa Kuźmickiego za nieumyślnie zabójstwo na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Śmierć pod zwalami ziemi

We wsi Sanniki pod Łodzią w czasie kopania studni robotnik, Stanisław Klajnowski, znajdujący się na głębokości 7 metrów został zasypany zwalami ziemi, która osunęła się. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto ze studni zwłoki.

„Radioamator” przed sądem

Za kradzież słuchawek-2 lata więzienia

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym Franciszek Najdek.

W dniu 8 listopada r. ub. Najdek będąc na przyjęciu u swoich znajomych Józwiaków przy ulicy Suwalskiej 12 dopuścił się kradzieży słuchawek radiowych.

O powyższej kradzieży Józwiakowie powiadomili 14 komisariat,

który wszczął dochodzenie. W rezultacie Józwiak został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i w dniu wczorajszym w wyniku rozprawy skazany został na 2 lata więzienia.

Sąd podał w motywach niezwykłą zuchwałość i bezczelność oskarżonego, który przeszedłszy wizytą, dokonał kradzieży.

Spór o kilkanaście złotych zakończył się zbrodnią

Jak już donieśliśmy, fabryka czekolady „Patia” przy ulicy Żeromskiego 50 była parę dni temu widownią krwawego zajścia, które zakończyło się śmiercią jednego z robotników, 30-letniego Majera Rajfa, zamieszkającego przy ulicy Cmentarnej 1. W czasie sprzeczki z drugim robotnikiem, Łajzerem Landsem, Rajf pokłuty został przez niego nożem i zmarł natychmiast po przywiezieniu do szpitala, nie odzyskawszy przytomności. W parę godzin po zabójstwie Landsem sam zgłosił się do 7-go komisariatu policji i położywszy noż kuchenny na stole, złożył obszerne wyjaśnienie o pobudkach zbrodni.

Jak wynika z zeznań Landsemana, zabił on Rajfa w kłótni o pieniądze. W swoim czasie pożyczony on Fajfowi kilkanaście złotych, których ten, mimo wielokrotnych upomnień, nie chciał mu zwrócić. Krytycznego dnia Landsem znowu zażądał kategorię zwrótu pieniędzy, na co Rajf odpowiedział, że odda je, gdy będzie miał. To miało Landsemana tak bardzo oburzyć, że kie-

dy dłużnik jego odwrócił się do plecami, aby wrócić na salę fabryczną, ugodził go z tyłu nożem w plecy, przebijając opłucną. Landsem wyraził obecnie skrupę z powodu strasznego wypadku, zaznaczając, że nie panował nad sobą i że nie miał zamiaru zabić swego kolegi.

Jak się dowiadujemy, zabójca Rajfa przesłuchany został w dniu wczorajszym przez sędziego śledczego, z którego nakazu został osadzony w więzieniu przy ul. Dr. Sztetlinga, gdzie przebywać będzie do czasu wyznaczenia rozprawy sądowej.

Za wyzmaczkę 3 lata więzienia

36-letni Jan Saciński, mający jedną rękę sparaliżowaną, był już kilkanaście razy karany za różne kradzieże i oszustwa. Ostatnio chodził po domach, prosząc o wsparcie. W dniu 17 września r. ub. przybył do mieszkania Henocha Chęcińskiego, przy ulicy Cegielnianej 12, prosząc o wsparcie. Kiedy mu odmówiono, Saciński usiłował sięgnąć wyzmaczkę, stojącą przy drzwiach. Sprostując to jednak dozorca domu, który złodzieja oddał w ręce policji. W dniu wczorajszym Saciński odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który skazał go na 3 lata więzienia oraz po odbyciu kary na 5-letni pobyt w zakładzie dla nieopraczonych przestępców w Koronowie.

Z teatrów

Dziś o godz. 8.30 w „Galażka rozmarynu”.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 w „Galażka rozmarynu”.

TEATR KAMERALNY

Z powodu generalnej próby sztuki Rittnera „Głupi Jakub” przedstawienie zawieszono.

TEATR NA WIDZEWIE

Dziś o godz. 8.15 w „Powrót maryny”.

W RADIO

PIĄTEK, 14 stycznia 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: Zagadka historyczna. 11.40 Arty z oper Czajkowskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja połączona. 14.00 Muzyka operetkowa (płyty). 15.00 Życie artystyczne. 15.10 Gra Carol Gibbons ze swoją orkiestrą (płyty). 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości go-podarcze. 15.45 „Kuba” - Kuba” opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Łódzka Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Współczesna matka” - pogadanka. 17.15 Ukrainskie słuchowisko obrzędowe. 17.50 Przed-główny wydawnictw - prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.40 Pogadanka gospodarza p. t. „Łódź” - jako konsent-produktów zwierzecznych. 18.55 Od-czytanie programu. 19.00 Powszechny Teatr Wybrańni: „Cień Macieja Pas-cala” Luigi Pirandello (ze Lwowa). 19.40 Intermezzo charakterystyczne (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert Symfoniczny z udziałem Waltera Rummala - fortepian. W przerwie około 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 - 23.30 Muzyka taneczna i piosenki.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Pastorcowa - Łagiewnicka 96. Kaha-na - Limanowskiego 80. Traw-kowska - Brzezińska 56. Kocowa - Nowomiejska 15. Rozenblum - Śródmiejska 21. Bartoszewski - Piotrkowska 95. Czyski - Rolskińska 53. Zakrzewski - Kałna 54. Si-wiecka - Rogowska 59.

Targowisko na Pl. Boernerera

już wkrótce zostanie oddane do użytku

Jak nas informują przygotowawania do oddania targowiska na Pl. Boernerera do użytku publicznego, są już na ukończeniu. Ostatnio zakończono ułożenie nawierzchni klinkierowej na przestrzeni około 8 tysięcy metrów kwadratowych. W chwili obecnej odbywają się konferencje, mające na celu ustalenie typu straganu. W warsztatach miejskich wykonane zostały dwa modele straganów, które mają być zatwierdzone przez Zarząd Miejski. Do tej pory nie zostało jeszcze usta-

lone, czy stragany te wykupione zostaną przez Zarząd Miejski, a potem z kolei będą odnajmowane poszczególnym handlarzom, albo czy też sami handlarze wybudują sobie stragany według wzoru, ustalonego przez władze miejskie. W każdym bądź razie według wszelkiego prawdopodobieństwa, targowisko na Pl. Boernerera oddane zostanie do użytku publicznego w pierwszych dniach lutego b. r. Ogółem na Pl. Boernerera ustawionych zostanie około 200 straganów.

Śmiertelne zacczadzenie w chacie wieśniaczek

We wsi Gomolin, gminy Szydłow, pow. piotrkowskiego w zagrodzie Feliksa Kwapisza zdarzył się tragiczny wypadek zbiorowego zacczadzenia całej rodziny.

Mianowicie Kwapiszowie, układając się do snu, zasnęli

która z olimpijskim spokojem przyjmuje wszystko, co jej podaża.

Za granicą, gdy się go publiczności nie podobą, rozlegają się energiczne gwizdy i protesty. Jednakże PAT. robi wszystko możliwe, aby naszą anielską publiczność wyprowadzić z równowagi.

szyber w piecu, w chwili, gdy w palenisku znajdowały się jeszcze nie spalone węgle.

Czad wydobywający się z pieca wypełnił mieszkanie, w którym spała żona Dorota Kwapiszowa oraz troje nieletnich dzieci.

Nad ranem sąsiedzi zaalarmowali słabymi jękami wkroczyli do mieszkania i zastali oboje Kwapiszów i ich troje nieletnich dzieci nieprzytomnych wskutek zacczadzenia.

Niezwłoczna pomoc lekarska doprowadziła do uratowania Kwapisza i dzieci, natomiast Kwapiszowa mimo ratunku zmarła.

Tabela wygranych 7 dzień ciągnięcia IV klasy 40-ej loterii państwowej

Table with columns for winning numbers and amounts. Includes sub-sections for 'I i II ciągnięcie' and 'WYGRANE PO 200 ZŁ.'.

III ciągnięcie

Table of winning numbers for the 3rd drawing.

IV ciągnięcie

Table of winning numbers for the 4th drawing.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

Table of winning numbers for the 200 Zł prize category.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

Table of winning numbers for the 200 Zł prize category.

**Przedstawiciel Międz. Biura Pracy w Łodzi**

Dziś, o 6 rano przybywa do Łodzi przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, Toth, Delegat Ligi Narodów zabawi w naszym mieście wszystkiego jeden dzień, w ciągu którego zwiedzi szereg zakładów przemysłowych, celem zaznajomienia się na miejscu z warunkami pracy i higieny w łódzkich fabrykach! Toth odwiedzi między innymi fabrykę Monopoli Tytoniowego, przy ul. Kopernika 62, niemiernie na Widzewie, zakłady włókiennicze Scheiblera i Grohmana oraz fabrykę Plihała.

Ponadto delegat Międzynarodowego Biura Pracy zaznajomi się w czasie swej bytności w Łodzi z organizacją i działalnością Inspekcji Pracy w Łodzi i uczestniczyć będzie na jednej z rozpraw w referacie karnym inspekcji.

Cały zebrany materiał przesłany zostanie Międzynarodowemu Biuru Pracy w Genewie, które zajmuje się w chwili obecnej opracowaniem organizacji i działalności Inspekcji Pracy w poszczególnych krajach.

**400 nędzarzy wyeksmitowano w ciągu 4 miesięcy**

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku wzrosła bardzo liczba eksmisji mieszkaniowych w Łodzi. Tak więc w okresie od dnia 1-go września do końca ubiegłego roku wyeksmitowano z mieszkań 1-izbowych około 400 rodzin, składających się z 537 osób.

Należy zaznaczyć, że wyeksmitowani są to przeważnie robotnicy, spauperyzowani rzemieślnicy oraz handlarze, pozabawieni zupełnie środków zarobkowych.

Można wyobrazić sobie, co by się działo, gdyby przeniesiono w myśl życzeń kamieniczników, ochronę lokatorów.

**Nie mogąc przyglądać się nędzy panującej w domu, targnął się na życie**

Donieśliśmy przed kilku dniami o zamachu samobójczym 18-letniego Helmuta Millera, zam. przy ul. Kaliskiej 7. Wyskoczył on z okna 2-go piętra na podwórzu, odnosząc na szczęście lekkie obrażenia cielesne. Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia desperata młodocianego na stąpiła znaczna poprawa i w najbliższych dniach opuści on mury szpitala. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję ujawniło, że młodzieniec targnął się na życie, nie mogąc znieść okropnych warunków, jakie od dłuższego czasu panowały w mieszkaniu jego rodziców, którzy cierpieli głód i niedostatek. Z czasem chłopiec wpadł w stan tak silnej depresji, że postanowił w końcu odebrać sobie życie.

**Zebrań związku budowlanego**

W sobotę, dnia 15 stycznia 1938 r. o g. 5 p. p. w lokalu własnym przy ul. Lipowej 69, odbędzie się

ogólne zebrań członków Oddziału V Centr. Zw. Robotn. Przem. Budowl., Drzewn., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce poświęcone wyborom delegatów na konferencję okręgową.

Wstęp na zebrań mają członkowie związku za okazaniem opłaconej legitymacji.

**Zebrań robotników ekspedycyjno-przewozowych**

W niedzielę, dn. 16 bm. o g. 10 rano odbędzie się w lokalu związku przy ul. Południowej 28, zebrań robotników ekspedycyjno-przewozowych, zwołane przez Oddział III Związku Transportowców, w sprawie akcji o układ zbiorowy i unormowanie czasu pracy woźniców.

**Współpracownik „Orędownika”, który wykradł rękopisy z biurka redakcyjnego skarży o... zniesławienie**

Donosiliśmy o sprawie, jaką dyr. Polskiego Radia w Łodzi, Bohdan Pawłowicz, wytoczył b. współpracownikowi „Orędownika” Stanisławowi Gibkiemu, o szantaż i grożenie mu zabójstwem.

W swoim czasie ukazały się w prasie „narodowej” notatki, zarzucające Pawłowiczowi, że zatrudnia znaczny procent Żydów w Rozgłośni Łódzkiej. Pawłowiczowi udało się po pewnym czasie dowiedzieć, że autorem tych artykułów przeciw niemu był speaker Rozgłośni, Marian Lenk, który też został zwolniony z posady. Rękopisy Lenka dostarczył Pawłowiczowi Gibki, który w niewyjaśniony sposób wydołwał je z szuflady redakcyjnej. Redakcja „Orędownika” zwolniła w następstwie Gibkiego z pracy. Wtedy ten zaczął grozić Pawłowiczowi, że go zabije i któregoś dnia wywoła wielką awanturę w gabinecie dyr. Pawłowicza. Gibki skaza-

ny został za to przez Sąd na 4 miesiące więzienia i 20 zł. grzywny.

Z kolei Gibki wystąpił przeciw Pawłowiczowi o zniesławienie. Otóż zaskarżył on Pawłowicza do Sądu, o to, że ten rozpowiadając wszędzie, jakoby Gibki mu dostarczył za 200 zł., zniesławiające go notatki, przyczynił się do tego, że w końcu wyplano go z red. „Orędownika”. Sprawa była już raz rozpatrywana przez Sąd Grodzki została jednak odroczone i odbyła się powtórnie w dniu wczorajszym.

Na zapytanie obrońcy oskarżonego, czy Gibki otrzymał 200 złotych za dostarczenie nazwiska autora owych artykułów, Pawłowicz odpowiada że tak. Gibki ową sumę otrzymał za dostarczenie informacji i rękopisów Lenka.

Sąd po naradzie postanawia drogą rekwizycji przesłuchać

Lenka, który znajduje się obecnie w Warszawie, by stwierdzić, czy wręczył istotnie ma-

**„Bohaterowie” noża i gazurki znowu przed Sądem**

W dniu 10 września 1937 r. wieczorem, po zebraniu członków Stronnictwa Narodowego, w lokalu przy ul. Targowej 5, grupa uczestników, idąc ul. Kilińskiego aż do Franciszkańskiej, zaczęła przechodzić żydów i biła ich.

Wezwano większy oddział policji, który rozproszył awanturników, przy czym zatrzymani zostali: Janina Szulcowska, Józef Zgierski, Józef Galecki, Józef Józwiak, Bolesław Dzikowski, Władysław Żurański, Józef Dembiński, przewodniczący działnicy bałuckiej Stronnictwa Narodowego Ignacy Woźniak, Stefan Pajor, Antoni Lepiarz, Antoni Pajor, Józef Kubiak, Wojciech Dzikowski i Władysław

terialy Gibkiemu, i sprawa zostaje odroczone.

Zwierchnowski.

Od jednego z zatrzymanych odebrano rurkę żelazną. W wyniku awantury zostało na ul. Jakuba pobitych dotkliwie 2 żydów.

Wszyscy wyżej wymienieni skazani zostali przez Sąd Starościński na karę aresztu od 3 do 7 dni. Od wyroku tego odwołali się do Sądu Okręgowego w Łodzi i w dniu wczorajszym rozpoznawano sprawę w apelacji.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd po zbadaniu sprawy skazał Józefa Galeckiego na 7 dni aresztu, Józefa Zgierskiego na 14 dni aresztu. Pozostałych uniewinniono.

**Z ostatniej chwili**

**Losy ustawy o ochronie lokatorów**

WARSZAWA (PAT).—Ostatnim punktem porządku obrad wczorajszego Sejmu były zmiany w ustawie o przedłużeniu obniżki komornego i o ochronie lokatorów. Sprawozdanie komisji w sprawie tych poprawek przedstawił pos. Gładysz.

Po wypowiedzeniu się szeregu mówców, wicemarszałek Podoski zarządził głosowanie przez drzwie.

Głosowało ogółem posłów 156, a zatem kwalifikowana większość 3/5 konieczna dla odrzucenia zmian Senatu do ustawy o przedłużeniu obniżki komornego i o ochronie lokatorów. Sprawozdanie komisji w sprawie tych poprawek przedstawił pos. Gładysz. Po wypowiedzeniu się szeregu mówców, wicemarszałek Podoski zarządził głosowanie przez drzwie.

**ZNAKOMITE ODBIORNIKI ELEKTRIT TELEFUNKEN REX**  
w cenie od zł. 185.— na dogodnie spłaty  
**RADIO-REICHER PIOTRKOWSKA 142**

**Ze sportu**

**Polityczne kulisy sportu**

**Dlaczego subsydiuje się studentów na wyjazd do Włoch?**

Donosiliśmy niedawno o zamierzonym wyjeździe drużyny gier sportowych AZS-u warszawskiego do Włoch, na zaproszenie tamtejszej organizacji studentów-faszystów „Gruppo Universitario Fascista”. Przeszkodą stał się jednak brak poważnej sumy, potrzebnej na kosztowną wyprawę.

Obecnie jednak trudności zostały usunięte, gdyż studenci otrzymali subsydia (?) i w najbliższym czasie wyjeżdżają do Neapolu, gdzie rozegrają spotkanie z akademicką reprezentacją Włoch, a następnie dalsze mecze w Bolonii, Wenecji i Trieście.

Notatkę tą zestawiamy z nast. wiadomością:

**MEDIOLAN (PAT) 12 stycznia.** W związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów, przedstawicielstwo włoskiej młodzieży uniwersyteckiej „Gruppo Universitario Fascista” (GUF) wystąpiło z międzynarodowego związku studenckiego GIE.

Więc właśnie w tym czasie polscy studenci subsydiowani tysiącami złotych, pospieszają pierwsi wyrazić swą przyjaźń faszystom.

**Czy Łódź uda się zwyciężyć Warszawę?**

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi zawody pięcioboju Łódź—Warszawa. Mecz przedstawia się b. interesująco, ze względu na silne składy obu drużyn.

Odbędzie się nast. spotkania: Szwed (Ł) — Rundsztain, Marcinkowski (Ł) — Rotholc, Augustowicz (Ł) — Malecki, Kijewski (Ł) — Woźniakiewicz, Ostrowski (Ł) — Koleczyński, Chmielewski (Ł) — Fabisiak, Pietrzak (Ł) — Doroba i Jaskółka (Ł) — Sowiński.

**Tramwajarze nieugięcie trwają w walce**  
**Okręgowa Inspekcja Pracy ma podjąć kroki medycyjne**

Delegacja pracowników tramwajowych interweniowała w Urzędzie Wojewódzkim i przyjęta została przez Pana Wojewodę Hauke-Nowaka, któremu złożona sprawozdania z dotychczasowej akcji i z zadań, wysuwanych przez pracowników.

Pan Wojewoda przyrzekł podjąć kroki w kierunku ostatecznego zlikwidowania zatargu. Równocześnie okręgowa zarząd związku pracowników tramwajowych otrzymał zawiadomienie od swych władz centralnych z Warszawy, iż w wyniku podjętej akcji w Ministerstwie Opieki Społecznej, kwestia zatargu ma zostać przekazana do załatwienia w I instancji Okręgowemu Inspektorowi Pracy, który podejmie początkowo akcję pojednawczą i zwoła konferencję obustronną, o ileby zaś nie udało się zatargu zlikwidować w ten sposób, rozpocznie dalsze postępowania urzędowe zgodnie z instrukcjami. Jak nas informują, nie wykluczone jest przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia w drodze przymusowego rozjemstwa przez czynniki centralne rządowe w Warszawie.

Tramwajarze na wielu zebraniach dali wyraz swej stanowczej woli doprowadzenia do zwycięskiego końca akcję o umowę zbiorową. Gdy dyrekcja cynicznie i prowokacyjnie odrzuciła po długotrwałych konferencjach w grze na zwłokę ułtymatyczne żądania pracowników tramwajowych, zademonstrowali oni swą gotowość walki o wysunięte żądania imponującym, 24-godzinnym strajkiem. Dyrekcja nie zaprzestała swych

niecnych prowokacji. Sekretarz związku klasowego tow. Szachkus został zwolniony z pracy.

Obecne żądania tramwajarzy idą w kierunku podpisania przez

dyrekcję K.E.Ł. układu zbiorowego, przyznania pracownikom zasiłku świątecznego i ponownego przyjęcia do pracy wydalonych pracowników.

**Nowa szykana f-my Eitingon**

Jak już donieśliśmy, w zakładach przemysłowych f. Eitingon, przy ulicy Dowborczyków, wybuchł w dniu wczorajszym strajk około 600 robotników w przeddzalni. Strajk wybuchł z powodu zwolnienia jednego z robotników, który kawałek zniszczonego pasa transmisyjnego zużył na podeszwy do obuwi. Robotnicy zażądali przyjęcia owego robotnika z powrotem do pracy, zaznaczając, że skóra z pasa transmisyjnego zużyta została do reperacji obuwi fabrycznego. Ponieważ dyrekcja nie chciała uwzględnić tego żądania, robotnicy pierwszej zmiany na znak protestu przystąpili do strajku okupacyjnego.

O zatargu powiadomiono Inspektora Pracy, który wszczął natychmiast kroki, celem likwidacji strajku. Po dłuższych pertraktacjach dyrekcja firmy Eitingon zgodziła się zwolnić robotnika przyjąć z powrotem do pracy, przy czym Inspekcji Pracy pozostawiono decyzję, jaką karę wymierzyć robotnikowi. Próba wydalenia z pracy robotnika za „przywłaszczenia” kawałka bezużytecznej skóry charakteryzuje dosadnie metody postępowania Eitingona, który już nieraz zademonstrował swą butność w stosunku do robotników.

**Strajk w fabryce Krusche i Ender**

W fabryce Krusche i Ender w Pabianicach wybuchł w dniu wczorajszym strajk okupacyjny, w związku ze zwolnieniem z pracy przez dyrekcję fabryki dwóch robotników. W odpowiedzi na to zastrajkowało około 120 robotników w drukarni. Po wiadomieniu o strajku Inspektor Pracy udaje się w dniu dzisiejszym do Pabianic, gdzie odbędzie konferencję, celem likwidacji zatargu.

**Akcja w przemyśle pończosznicy w Aleksandrowie**

W przemyśle pończosznicy w Aleksandrowie została wypowiedziana dotychczasowa umowa zbiorowa z dnia 31 stycznia u. r. Przedstawiciele robotników opracowali tekst żądań i zgłosili postulaty w Inspektoracie Pra-

**Kamienne czyny łódzkiego przemysłowca**  
**Karol Rymler terorem zmuszał robotnice do uległości**

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadali: przemysłowiec Karol Rymler, znany w łódzkich sferach towarzystych, były kierownik Wydziału Kanalizacji Zarządu Miejskiego, a do niedawna kierownik fabryki pudełek M. Kaczorowskiej, przy ul. Żeromskiego № 52, oraz majster w tejże fabryce, Edmund Frank, oskarżeni o zmuszanie młodych robotnic fabryki do utrzymywania z nimi stosunków erotycznych. Oporne robotnice Rymler oraz jego kompan wydalali z fabryki. Sprawa w końcu się wydała w skutek złożenia skargi przez dwie robotnice, siostry Szer,

które zameldowały o nieczystych sprawkach Rymlera i Franka Wydziałowi Śledczemu.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych Powództwo w imieniu poszkodowanych wnosi adw. Deczyński.

Na wniosek adw. Forelle, obrońcy Franka, Sąd umorzył postępowanie sądowe przeciwko niemu z art. 204 k. k., t. j. o dokonanie gwałtu, jedynie odpowiada z art. 205 k. k., t. j. o zmuszanie do uległości.

Do rozprawy wezwano 36 świadków, wśród których znajduje się inż. Kakowski, Inspektor Pracy, przy czym lwia część świadków stanowią kobiety.

**Dr. MED. L. BERMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**Cegielniana 15** Telefon 149-07  
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—1 po poł.

**Dziś i dni następnym!**  
Jej złoty głos oczarował tłumy — gdy serce porwał ktoś nieznanym, niezapomnianym  
**„GDY KWITNĄ BZY**  
w rol. gł. JANETTE MAC DONALD i NELSON EDDY  
Początek codziennie o godz. 4-jej w niedziele i święta o godz. 12-jej.

**Dziś i dni następnym!**  
Po raz pierwszy w Łodzi!  
Walka terrorystów arabskich z wojskami angielskimi w Palestynie oto film aktualny — pod tytułem  
**W ogniu pocisków**  
W roli głównej: JOHN WAYNE.  
Początek w dni powszednie o godz. 4-jej po poł. a w sobotę niedzielę i święta o godz. 11-jej w poł.

**KINO „TON”**  
**KOPERNIKA 16**

**Kino-teatr URANIA**  
Cegielniana Nr. 2  
Ceny miejsc od 54 gr.  
Początek w dni powszednie o godz. 4-jej po poł. a w sobotę niedzielę i święta o godz. 11-jej w poł.